Nr. 472. Kraków. Piątek 12 Października 1917. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwurazową „ | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

*Cena numeru 12 hal*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepnera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sosrwinka. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Koalicyjny rząd rosyjski.

Kraków, 12 października.

W rozwoju rewolucyi rosyjskiej widać wyraźnie ciągłe poszukiwanie syntezy między żywiołami posiadającymi a robotniczo-socyalistycznymi. Umiarkowane żywioły jednego i drugiego obozu rozumieją dokładnie, że są zdane na siebie i że bez trwałego ich współdziałania sprawa rewolucyi będzie prędzej czy później pogrzebaną. Oba obozy mają jednak silne skrzydła skrajne. W obozie mieszczańskim skrzydło to sięga daleko w głąb warstw konserwatywnych, marzących nietylko o powrocie monarchii, lecz także o mniej lub więcej całkowitej restauracyi. W obozie znowu robotniczo-socyalistycznym skrzydło maksymalistyczne sięga aż do zwolenników najbardziej wywrotowych haseł i przedstawicieli czystej anarchii.

Socyalistom płoszy sen z powiek obawa przed kontrrewolucyą i strach, aby partye mieszczańskie nie oszukały proletaryatu. Partye mieszczańskie znowu z przerażeniem patrzą na szalone eksperymenty socyalne lewicy, widząc z jej strony najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla istniejącego porządku posiadania i gospodarki.

Mimo tych przeciwieństw, nieraz bardzo głębokich i niemożliwych do wyrównania, rozum jednych i drugich każe im ciągle szukać wzajemnego porozumienia i współdziałania. Podobnie, jak socyaliści Cereteli i Czcheidze rozumieją dobrze, że bez udziału mieszczaństwa siłami umysłowemi i moralnemi samego tylko proletaryatu i chłopstwa nie zdołają zreorganizować Rosyi na nowych zasadach, tak z drugiej strony Milukow i co światlejsi przedstawiciele wielkiego przemysłu dają sobie sprawę z tego, że wbrew interesom rzesz robotniczych i chłopskich nie mogą w nowej Rosyi rządzić. Ze świadomości tej jednych i drugich płynie też stałe dążenie do kompromisu.

Dążenie to ulega oczywiście wahaniom. Każda nieudana próba kompromisu wywołuje, jako reakcyę jeszcze większe oddalenie się od siebie obu biegunów, ale po to tylko, aby dążenie do zbliżenia się ponownego objawiło się z tem większą siłą nieprzemożonej logiki.

Po upadku pierwszego koalicyjnego gabinetu, usiłował Kiereński sam dojść do silnej władzy drogą sukcesów militarnych, któreby wzmocniły armię i podniosły prestige rządu wewnątrz kraju. Usiłowania te zamiast sukcesów, przyniosły katastrofę militarną najpierw w Galicyi i na Bukowinie, potem w Rydze.

Wtedy żywioły posiadające pokusiły się ze swej strony o objęcie władzy, wysuwając dyktaturę Korniłowa. Wyprawa jego na Petersburg spełzła jednakowoż na niczem, ponieważ Rada robotniczo-żołnierska zdołała odciągnąć od niego najznaczniejszą część wojsk.

W ten sposób dwie próby zagarnięcia dyktatury, podejmowane kolejno przez oba obozy w Rosyi, zawiodły, stwarzając tem samem grunt pod nowy kompromis. Praca nad nim rozpoczęła się już przed miesiącem. Szła jednak opornie. W obu obozach bowiem wzmocniły się tymczasem kierunki skrajne i nieprzejednane. Socyalistom przeszkadzał wzrost wpływu bolszewików, stronnictwom mieszczańskim nastrój antyrewolucyjny, wzmocniony przez zamach Korniłowa.

Nagły upadek Rygi, odczuty przez całą Rosyę, jako straszliwa katastrofa stworzył jednak tę atmosferę psychiczną, w której szukany kompromis zaczął szybko dojrzewać. Świadomość potrzeby silnego rządu wzrosła pod wpływem tej katastrofy. Zwolennicy porządku zyskali w katastrofie ryskiej nowy silny argument. Odbiło się to na przebiegu narad konferencyi demokratycznej, na której, mimo usiłowań bolszewików, aby obrady utrzymać na linii ich maksymalistycznego i zupełnie apolitycznego programu socyalnego, wzięło jednak górę przekonanie, że przedewszystkiem potrzeba bronić państwa. — Z przekonania tego zrodziła się myśl wznowienia rządu koalicyjnego — socyalistyczno-burżuazyjnego.

Dla uspokojenia żywiołów skrajnych obu obozów wykoncypowano instytucyę wstępnego parlamentu, któryby zastępował przedstawicielstwo ludowe aż do zwołania konstytuanty. Bliższych szczegółów o konstrukcyi tego „przedparlamentu“ dotąd nie znamy. Wiadomo tylko, że między przedstawicielami obu obozów toczył się długi i ciężki spór o kompetencye tego ciała. Socyaliści chcieli mieć w niem gwarancye, że burżuazyjne żywioły, mające wejść do rządu, nie będą prowadziły polityki tak zwanej „kontrrewolucyjnej“. Natomiast stronnictwa burżuazyjne nie chciały poddać się kontroli tego „przedparlamentu“, obawiając się, że ciało to, mając większość bardzo radykalną, zacznie wywierać nadmierny wpływ na rząd, unicestwiając w ten sposób cały sens koalicyi.

Ostatecznie po bardzo długich naradach osiągnięto porozumienie co do formuły, określającej tę kwestyę w sposób zawiły i pełen wewnętrznych sprzeczności. Mianowicie rząd według tej formuły „formalnie i jurydycznie“ nie jest odpowiedzialnym przed „przedparlamentem“, ale z drugiej strony ten „przedparlament“ ma prawo interpelacyj, na które rząd musi odpowiadać, tudzież prawo wyrażania rządowi votum ufności, bez którego żaden rząd nie może istnieć. Więc wprawdzie nie „formalnie i jurydycznie“ — jak się wyraża ta długa i zawiła formuła, — ale nie mniej faktycznie rząd został uzależniony od „przedparlamentu“.

Na tej podstawie został stworzony nowy rząd koalicyjny, którego skład personalny przed kilku dniami ogłoszono. Jest to druga z rzędu próba pogodzenia burżuazyi z socyalizmem, celem umożliwienia obu tym czynnikom współpracy nad ratowaniem mocarstwowego stanowiska Rosyi i stworzenia podstaw dla jej nowego życia. Przyszłość i to zapewne niedaleka okaże, o ile ta druga próba będzie szczęśliwszą, niż pierwsza.

## Przychylne stanowisko rządu wobec postulatów polskich.

(Telefonem).

**Wiedeń,** 12 października.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego, na którem omawiano wyniki onegdajszej konferencyi z prezydentem ministrów dr Seidlerem, tudzież pewne kwestye szczegółowe, co do których prezydyum wczoraj miało dać rządowi odpowiedź.

O godz. 4 po południu wszyscy wiceprezesi Koła polskiego udali się do salonu prezydenta ministrów w parlamencie i odbyli z nim oraz z ministrem dla Galicyi dr Twardowskim ponownie krótką konferencyę. **Rokowania prezydyum Koła polskiego z rządem uważać należy już za ukończone.** W sprawie przywrócenia rządów cywilnych w Galicyi **oświadczyć miał rząd, że w zasadzie zgodziłby się na zamianowanie namiestnika cywilnego. Obecny namiestnik wojskowy zostałby zamianowanay generałem komenderującym w Galicyi; posiadałby on pewien zakres agend administracyjnych, pozostających w ścisłym związku ze stanem wojennym. Rząd wyraził też gotowość do ustępstw w sprawie przywrócenia autonomii w poszczególnych miejscowościach Galicyi i w sprawie komend rejonowanych, oraz przyrzekł przyśpieszyć akcyę odbudowy kraju, tudzież wypłaty należytości za świadczenia i szkody wojenne. W sprawie rekwizycyj przyrzekł rząd pewne ulgi w drodze administracyjnej.**

Dzisiaj o godz. 9½ rano zbiera się pełne Koło polskie na posiedzenie, na którem prezydyum zda sprawę z wyniku rokowań, przeprowadzonych z rządem. Uchwała, jaka zapadnie na tem posiedzeniu, rozstrzygnie o stanowisku Koła polskiego do rządu.

## Deputacya urzędników i nauczycieli.

(Telefonem).

**Wiedeń,** 12 października.

Deputacya stowarzyszeń urzędników austryackich i nauczycieli szkół wyższych zwróciła się do stronnictw parlamentarnych o poparcie u rządu finansowych i gospodarczych postulatów urzędników. Posłowie z rozmaitych krajów koronnych z posłem Głąbińskim na czele przedstawili deputacyę prezydentowi ministrów i ministrowi skarbu, popierając żądania urzędników. Ministrowie oświadczyli, że **uwzględnią żądania urzędników w miarę sił finansowych państwa.**

Poseł Głąbiński przedstawił nadto ministrowi dla Galicyi i ministrowi rolnictwa deputacyę urzędników i nauczycieli z Galicyi, którzy prosili o pewne ułatwienia co do wyżywienia i opału.

## Odroczenie komisyi nietykalności poselskiej.

(Telefonem).

**Wiedeń,** 12 października.

Odroczenie wczorajszego posiedzenia komisyi nietykalności poselskiej uważają pewne koła parlamentarne za dowód, że **rząd zamierza rzeczywiście rozpisać wybory uzupełniające w okręgach opróżnionych.** Wobec tego kwestya ważności mandatów ułaskawionych posłów stałaby się bezprzedmiotową.

## Konferencya stronnictw nieniemieckich.

(Telefonem).

**Wiedeń,** 12 października.

Wczoraj wieczorem odbyło się z inicyatywy Czechów posiedzenie prezydyów parlamentarnych stronnictw nieniemieckich w sprawie jednolitego postępowania w pewnych kwestyach politycznych. **Koło polskie w posiedzeniu tem udziału nie wzięło.** Omawiano sprawę interpelacyj w języku nieniemieckim i sprawę mandatów posłów ułaskawionych. Po krótkiej dyskusyi odroczono posiedzenie na wtorek.

## Przeciw kanclerzowi Michaelisowi.

**Berlin,** 12 października.

Wedle doniesienia »Berliner Ztg. am Mittag« berlińskie koła parlamentarne uważają **stanowisko kanclerza Michaelisa za niemożliwe do utrzymania.** Posłowie sądzą, że przy ponownem zebraniu się parlamentu na ławie ministeryalnej **pojawi się już nowy rząd.**

**Wiedeń,** 12 października.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina:

Ostatnie zajścia w parlamencie niemieckim spowodowały **poważne naprężenie między kanclerzem Michaelisem a większością.**

We wszystkich stronnictwach, z wyjątkiem konserwatystów, panuje przekonanie, że stosunki, jakie wytworzyły się w parlamencie w ostatnich dniach, są niemożliwe do utrzymania. Nastrój, panujący w łonie przeważającej większości, **tak dalece utrudnia współpracę obecnego rządu z parlamentem, że z faktu tego muszą być wysnute konsekwencye.** Sądzą, że przed następnem zebraniem się parlamentu, które nastąpi z początkiem grudnia, **w składzie rządu zajdą zmiany.**

## Konferencya socyalistów francuskich.

(Telefonem).

**Berlin,** 12 października.

»Berl. Ztg.« donosi z Genewy:

Konferencya socyalistów w Bordeaux uchwaliła 1552 głosami rezolucyę Renaudela, **żądającą rewizyi celów wojennych** i polityki, zmierzającej do energicznej obrony państwa.

Rezolucya Zimmerwaldczyków, żądająca natychmiastowego zawarcia pokoju, uzyskała 118 głosów.

## Rząd amerykański o swych celach wojennych.

(Telefonem).

**Bern,** 12 października.

Oficyalne oświadczenie rządu amerykańskiego w sprawie celów wojennych, przesłane wszystkim większym dziennikom amerykańskim, opiewa:

»**Prócz zwycięstwa nie rozważa rząd Stanów Zjednoczonych żadnej innej możliwości.** Pod zwycięstwem rozumieć należy utworzenie nowych stosunków między narodami, odpowiadających ideałom, określonym przez Wilsona. Nie należy wątpić, że koalicya zgodzi się na cele Wilsona: nie zemsta, lecz jedynie odszkodowanie«.

## Rosya i koalicya.

»Gazeta Polska« (Moskwa) z 27 września przytacza ironiczne uwagi »Birżewyja Wiedomosti« z powodu zachowania się prasy koalicyjnej po utracie Rygi:

»Nie można bez uczucia głębokiego bólu, przepojonego zdziwieniem — piszą »Birż. Wiedomosti« — czytać tej oceny, zwłaszcza głosów organów prasy francuskiej. Najbardziej odpowiedzialne z nich wyrażają »poważny niepokój« odczuwany pod wpływem zdobycia Rygi, a zwłaszcza »warunków ogólnych, wśród których się to stało«. Mniej odpowiedzialne, lecz mimo to reprezentujące pewien odłam opinii, idą o wiele dalej od swych ostrożnych współrodaków i proponują »wykluczyć z rachunku Rosyę« i pomyśleć o ścisłem wzmocnieniu stosunków sojuszniczych z Ameryką i Japonią«.

»Birż. Wied.« podkreślają, iż rewolucya otrzymała w spadku po caracie rozstrój wszechstronny kraju. Trzy lata wojny wyczerpały ludność. Rewolucya i nowe życie zawsze się rodzi w mękach anarchii. Zresztą — zdaniem »Birż. Wied.« — zwycięstwo Niemców pod Rygą nie przyszło im zbyt łatwo, gdyż wiele oddziałów rosyjskich walczyło z odwagą i zapałem.

I zapytuje dziennik wymieniony, czy te głosy francuskie znaczyć mają iż Rosya po klęsce pod Rygą liczyć może na **własne** jedynie siły?

»Sojusznicy obawiają się — kończy gazeta. — Sojusznicy odczuwają niepokój. Zupełnie słusznie. Lecz sojusznicy nie mogą nie pamiętać, że przyjaciół poznaje się w nieszczęściu. Mamy nadzieję, że nie będziemy rozczarowani, że nie pozostanie zapomnianą ta zbieżność interesów, która zjednoczyła kraje porozumienia przeciwko Niemcom. W tej zbieżności, nakładającej wzajemne obowiązki, interesowani są i sami sprzymierzeńcy«.

## Ewakuacya Petersburga.

(Telefonem).

**Zurych,** 12 października.

Z Petersburga donoszą:

**Ewakuacya Petersburga trwa dalej.** Dotąd wydalono ze stolicy 49.866 osób. Rząd pozostaje w Petersburgu, o ile nie nastąpią nadzwyczajne wydarzenia.

## Echo rewizyi w Komitecie Wojskowym.

»Echo Polskie« z 27 września donosi z Petersburga:

Śledczo-prawna komisya przy centralnym Kom. Wyk. Rady Delegatów oświadczyła, że jak wynika z rezultatów rewizyi w N. K. W., **żadnych dowodów** jakiegokolwiek kontaktu Komitetu z kwaterą Korniłowa w zabranych papierach **nie znaleziono.** Wszystkie zabrane podczas rewizyi papiery zwrócono.

## Prof. Masaryk i prof. Stan. Grabski.

»Gazeta Polska« (Moskwa) z 27 września donosi:

Bawiący w Piotrogradzie przywódca narodowy czeski, prof. Masaryk, odwiedził w niedzielę Radę polską Zjednoczenia Międzypartyjnego. Rozmowa z prof. Stanisławem Grabskim toczyła się o sprawach wspólnych interesów Polskich i Czech w wojnie obecnej.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń,** 12 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 11 bm.:

**Na frontach bojowych nie było większych czynności. Szef sztabu generalnego.**

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

**Berlin,** 12 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 11 bm.:

**Zachodni teren wojny.**

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **W odcinku wybrzeża Flandryi i między Blankartsee a Poelkapelle walka działowa wzmogła się po południu do wielkiej siły. Koło Draatbank Francuzi ponownie atakowali; nie osiągnęli jednak powodzenia. Na polu bitwy na wschód od Ypern siła ognia była zmienna. Anglicy nie atakowali.**

**W bitwie napowietrznej, która wieczorem rozwinęła się nad Sonnebeke i Zandvoorde, i w której wzięło udział okrągło 80 samolotów, ustrzelono trzech nieprzyjacielskich lotników.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wschodnim brzegu Mozy bataliony dolnoreńskie i westfalskie, po skutecznem przygotowaniu ogniowem, silnym szturmem zabrały Francuzom ważny teren w lesie Chaune. Nieprzyjaciel wykonał cztery silne kontrataki które wszystkie złamano. Poniósł on przytem znaczne straty. Przeszło 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. Także na południowy zachód od Beaumont i koło Bezonvaux nasze natarcia na linie francuskie miały pełne powodzenie.**

**Wschodni teren wojny.**

**W kilku miejscach frontu silny ogień przeszkadzający.** Wzmógł się on chwilami w równinie rumuńskiej i pod Brailą, które to miasto Rosyanie ostrzeliwali. Dla odwetu nasze baterye wzięły pod ogień Gałacz. Wybuchły tam pożary.

Front macedoński: **Znaczna czynność działowa w przesmyku między jeziorami Ochryda i Prespa, w łuku Czerny i między Wardarem a jeziorem Doiran. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które kilkakrotnie posuwały się naprzód, rozpędzono.**

**We wrześniu stracili nieprzyjaciele na frontach niemieckich 22 balony na uwięzi, 374 samolotów, — z tychże 167 za naszymi liniami, reszta zaś spadła, jak można było zauważyć, za stanowiskami nieprzyjacielskiemi. My straciliśmy w walkach 82 samoloty i 5 balonów na uwięzi.**

**Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.**

## Z czasów Kościuszkowskich

(Urywek z pamiętnika — podał Kazimierz Bartoszewicz).

8

(Ciąg dalszy).

W pierwszych dniach marca, po spokojnym przez półtora roku wojsk rosyjskich u nas kwaterowaniu, nagły ruch nastąpił. Siedm pułków jegierskich (strzelców) przechodziło od Warszawy przez Świerszczów na Wołyń, a pułkownicy zajmowali pokoje mieszkalne mego ojca i w nich dniówki swoje odbywali. Dwóch szczególniej było zacnych — jeden pułkownik Bultberg [1]), człowiek światły, grzeczny, przystępny. Odwiedzali go Węglińscy, którzy go dobrze znali. Na powitanie i pożegnanie ugościł Bultberga także mój ojciec, za co dostał na pamiątkę szczeniaka legawego, pięknej rasy kurlandzkiej. Był i drugi pułkownik, człowiek prostoduszny, uczciwy, jechał z synem młodszym na wiek odemnie, z którym niezmiernieśmy się pokochali. Płakał potem na pożegnaniu się ze mną, lecz ich nazwiska przepomniałem.

Innych pięciu pułkowników nie chciało przyjąć ugoszczenia ojca mego. Jedli u siebie, a wieczorem w towarzystwie swoich podkomendnych, przy ponczu wesoło hulać, czemu towarzyszyły śpiewy żołnierzy napełniające dom cały. Najmniej był grzeczny pułkownik Spirydyonow, który zająwszy pokoje mego ojca nie chciał się z nim nawet widzieć i kazał wyrzucić piękny obraz męki Chrystusa. Nikt z domowników nie śmiał się za niego pokazać na dziedzińcu. Ludzie dworscy doświadczali przykrości, wiele krzywd, pobojów wyrządzono włościanom. Piławski, rządca nasz, znający język rosyjski, przy wejściu pułku udał się do Spirydyonowa z wójtem zanosząc skargi na krzywdy doznane, ale nic nie wskórał. Pułkownika tego nie cierpieli oficerowie i żołnierze.

Sztaby tych pułków szły z bronią nabitą, i razem zebrane obstawiały karabinami ściany frontowe dwóch domów: mieszkalnego i kuchennego; na środku dziedzińca stawało po sześć armat z wozami amunicyjnemi.

Nasłuchałem się później rozpraw dawnych wojowników rosyjskich z czasów Katarzyny II, którzy chwalili ten regulamin wojenny, że każdy pułk pieszy miał sześć armat lekkich, twierdzili bowiem, że pułk pieszy był asekuracyą armat, a armaty były asekuracyą pułku, że stąd żołnierz zabezpieczony, większą odwagę przybierał osobliwie z Turkami i Polakami, których natarczywości kawaleryi niepodobieństwo było w inny sposób wstrzymać.

Po kwaterach (dwudziestu i trzydziestu żołnierzy na jednej nocowało) co tylko mogli znaleść żywności u mieszkańców, to wszystko zabierali. Nasłuchaliśmy się natomiast do zbytku muzyki, nawet na rogach, albowiem pułkownik Bultberg miał w swoim pułku 180 muzykantów.

Po takim gwałtownym marszu jednym traktem mieszkańcy byli zniszczeni. Co zostało żywności i zboża, to dawano na posiew: woły zaś i konie poszły pod podwody i mało co z nich do domów powróciło.

Przechód pułków trwał więcej niż dwa tygodnie. Gdy wszędzie wielka była spokojność, nagle w kilka dni odebrał rozkaz pułk huzarów Wołkowa, aby wystąpił w dwudziestu czterech godzinach i szedł do Puław. Przybyło tedy kilku oficerów znajomych na obiad i pożegnali się z moim ojcem. Byli strwożeni nagłością rozkazu. Rotmistrz Waszwaryn, rodowity Węgier, podochocony winem, zaczął rzewnie płakać, mówiąc: „Jeżeli wojna wybuchnie, ja w niej niezawodnie zginąć muszę, popełniłem bowiem grzech ciężki. Kiedyśmy wychodzili z Uściługa do wsi Korytnicy w ślad za Polakami, byłem mocno pijany. Napotkaliśmy wtedy młodego chłopca włościanina, mającego lat 16 wieku i pytaliśmy się go, czy daleko od nas nieprzyjaciel. Pomięszany nie mógł nam odpowiedzieć, co wziątem za nieprzychylność i pałaszem mu głowę na dwoje rozpłatałem. Odtąd nie mam ani snu spokojnego, ani samotność mi służy. Nawet wśród zabawy i wesołej kampanii, chłopiec ów stoi przedemną. Widzę go, a siły rozumu pokonać widzenia tego nie mogą. Zdaje się, że umrzeć powinienem wkrótce, a gdyby Bogu podobało się mnie dłużej na tym świecie karać, to własną ręką dni moje skończę“. Istotnie, w krótkim czasie po tem wyznaniu, przy przeprawie przez Wisłę utonął, jak otrzymałem późniejszą wiadomość od własnych naszych ludzi wziętych z podwodami za pułkiem.

Okolice nasze około Chełma zostały nagle opróżnione z wojska i zupełnie były spokojne. Chodziły wtedy wnioski bezzasadne, że Austrya, nie mając udziału w drugim rozbiorze Polski, połączyła się z Francyą i Anglią, żeby na roboty prusko-rosyjskie nie pozwalać, że skutkiem tego, nastąpił tak nagły odwrót wojska, i że wkrótce sama Warszawa będzie oswobodzoną.

Tymczasem 25 marca w Krakowie zawiązano już nie konfederacyę, jak to dawniej bywało, kiedy szlachta wyłącznie sama się tylko mieniła narodem, ale prawdziwą konfederacyę nazwano **powstaniem narodowem**, w duchu sejmu czteroletniego i ostatniej ustawy, która jednoczyła wszystkie klasy narodu w nierozdzielność. Mało kto jeszcze wtedy rozumiał wzniosłość tego nazwiska. Nie rozumiano narodu i walczono w imię Ojczyzny.

W nocy tego dnia, brat mój dziewięcioletni Ludwik przebudził nas wszystkich krzykiem gwałtownym i silnym, wołając na pana Aubry: [1]) „Strzelec chciał mnie zabić“. Przyniesiono świecę i znaleziono moje ponsowe dolne ubranie i kapelusz na niem położony na biurku moim stojącym pod oknem, i tośmy przypisali, jako powód jego strachu. Lecz na drugi dzień dowiedzieliśmy się, że to był meteor potężny, wielkości słońca widzialnego, spadający od zachodu ku wschodowi i tak jasno oświecający widnokrąg, jak samo słońce: wszystkie przedmioty były tak dobrze przy jasności jego widziane, jak wpośród najpiękniejszego dnia. To zjawisko natury w okolicach naszych widziane, wzięte zostało przez lud gminny za wróżbę w prędkim czasie najpomyślniejszej wojny.

Mój ojciec musiał coś wiedzieć o nastąpić mogących wypadkach. Broń w ciemnym korytarzu w wąskiej szafie ściennej tak ukrył, że nawet niktby trafić nie mógł. Prócz tego, kazał zbudować stajnię na konie w lasku zwanym Lachowa, niedaleko od dworu, — konie te zniknęły wkrótce, kiedy jeszcze żadnej o rozruchach nie mieliśmy wiadomości. Włościanie których użyto do tych przygotowań, tak zachowali w tajemnicy wszystkie roboty, że nawet nikt z dworskich, o niczem nie wiedział.

Po dniach najpiękniejszych wiosny, mieliśmy trzydniową zawieruchę: śnieg wilgotny i puchowy pokrył ziemię po kolana. Chociaż źle strzelałem, włóczyłem się jednak wśród tych zamieci na polowania i nabiłem ptaszków rozmaitych mnóstwo. Myśliwi zaś dworscy i Antoni Drewnowski, zagorzały strzelec, osobliwie w drugim dniu zawieruchy, nazabijali dużo takiego ptactwa, którego nawet niewidywano u nas w innej porze roku, oprócz bekasów, kulików i kaczek. Na czwarty dzień dopiero słońce roztopiło śniegi, zieloność piękniejsza okazała się i wiosna ciepła i miła, jak rzadko, do nas powróciła.

W sam dzień Wielkanocy, całym domem z moim ojcem szliśmy drogą polową po nad wsią do cerkwi na mszę świętą. Niespodziannie w ulicy wiejskiej spostrzegliśmy kilku szeregowych z brygady Biernackiego [1]). Siedzieli oni na pięknych i opasłych koniach. I oni nam pierwsi objawili o tem, co się stało w Krakowie 24 marca i w Warszawie w Wielki Czwartek. Udaliśmy się na mszę św., a wieść o wojnie przebiegła błyskawicą całą wioskę. Lud się zebrał licznie do cerkwi; każden przerażony trwogą, gorętsze modły zanosił do Boga. (Dok. nast.)

[1]) Zanawno Bildhera

[1]) Guwerner Francuz. W I. części pamiętnika poświęca mu R. cały rozdział.

[1]) Był to pułk Zagórskiego z brygady Biernackiego. Pułk ten, połączywszy się z dwoma innymi w Lubomli na Wołyniu, **ruszył ku Chełmowi, aby przyłączyć się do Kościuszki.**

## Organizacya Rad szkolnych okręgowych w Królestwie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 8 października.

(ajs). Już stosunkowo w bardzo niedługim czasie ukończona zostanie organizacya Rad szkolnych okręgowych, nad czem usilnie pracują obecnie inspektorowie szkolni. — Nie upłynie zapewne pięć tygodni, jak w całym kraju powstaną te instytucye. O składzie Rad szkolnych okręgowych, o ich prawach i obowiązkach podaję garść informacyj, udzielonych prasie z kół miarodajnych.

Każdy okręg szkolny posiadać będzie swoją Radę szkolną okręgową. W zasadzie okręg obejmuje powiat. Jedynie miasta Warszawa, Łódź, Lublin, Sosnowiec i Częstochowa posiadać będą osobne Rady szkolne.

Rada szkolna składać się ma z członków, z wyborów, z nominacyi i z urzędu. Do kategoryi pierwszej należą: Trzej przedstawiciele, wybrani przez Sejmik powiatowy, przyczem przynajmniej jeden z nich musi być członkiem Sejmiku; — jeden członek, wybrany przez Radę miasta powiatowego; — jeden przedstawiciel nauczycielstwa, wybrany przez konferencyę powiatową nauczycieli szkół elementarnych publicznych; — kierownik, albo też kierowniczka seminaryum nauczycielskiego lub nauczyciel, względnie nauczycielka zakładu naukowego średniego według wyboru samej Rady. Do kategoryi drugiej należą: dwaj obywatele powołani przez Departament oświecenia; przedstawiciele duchowieństwa: reprezentant Kościoła rzymsko-katolickiego i reprezentaci innych wyznań, o ile to wyznanie liczy w danym okręgu więcej niż 1 procent ludności. Członkiem z urzędu jest lekarz powiatowy, względnie szkolny. W posiedzeniach Rady szkolnej okręgowej uczestniczy inspektor okręgowy i komisarz powiatowy Rady Stanu.

Mandaty członków z nominacyi (kategorya druga) trwają 3 lata, członków zaś z wyboru pochodzących (kategorya pierwsza) tak długo, jak długo nie wygaśnie mandat ich (względnie ich wyborców) do Sejmu lub Rady miejskiej. Gdy członek — nauczyciel przestaje pełnić funkcyę nauczyciela w danym okręgu, traci zarazem mandat swój w Radzie szkolnej.

Zakres działania i obowiązków Rad szkolnych okręgowych obejmuje: nadzór nad szkolnictwem elementarnem, wyjednywanie środków na potrzeby szkolne i oświatowe, oraz zarządzanie funduszami odnośnego okręgu, sprawowanie władzy zwierzchniczej nad dozorami szkolnemi w gminach i nad Opiekami szkolnemi, — badanie potrzeb szkolnych i oświatowo-kulturalnych swego okręgu i współdziałanie inspekcyą i dozorami gminnemi w sprawie zaspakajania tych potrzeb.

Od nadzoru nad elementarnemi szkołami wyłączone są szkoły ćwiczeń przy seminaryach.

Członkowie Rady mogą wizytować szkoły, — nawet powinni to uczynić, — ale nie dano im prawa egzaminować uczniów, ani też robić uwag nauczycielom. Rady wydają wreszcie koncesye na szkoły prywatne elementarne.

Ogłaszanie konkursów na wakujące posady nauczycieli i wybór tych nauczycieli należy do Rady. Na podkreślenie zasługuje udział w urzędzie dyscyplinarnym do spraw służbowych nauczycieli, którego kompetencyę określi osobna ustawa. Rada ma dalej udział w urządzaniu kursów wakacyjnych uzupełniających dla nauczycieli, w organizowaniu konferencyi nauczycielskich. Roztacza ona nadzór nad gospodarką szkolną gmin, zarządza funduszami, przeznaczonemi na cele szkolne, i określa normy, według których Dozory szkolne gmin dostarczają szkołom opału, światła, materyałów piśmiennych. Czuwa jeszcze nad budownictwem i hygieną szkolną.

Aby Rada Szkolna taka mogła powziąć uchwałę konieczne są: 1. Większość zwykła i 2. Obecność inspektora lub jego zastępcy.

Komisarz Rady Stanu ma prawo bywania na zebraniach Rady szkolnej — nie jest to jednakże jego obowiązkiem. Jednak ta obecność jego bardzo jest pożądaną. Zwierzchnictwem Rady szkolnej jest Departament. Ma on prawo rozwiązać ją w razie, gdyby była bezczynną, albo, co gorsza, gdyby działała wbrew ustawie.

Jak widać, organizacya Rady szkolnej okręgowej, odpowiada nowoczesnym wymaganiom postępu i jest doskonale obmyślaną. Organizacya ta opiera się prawie w zupełności na organizacyi szkół w Galicyi. (Przyp. „N. Ref.").

## Pismo polskie w Charbinie.

»Echo Polskie« z 27 września donosi:

Zdobyta przez rewolucyę wolność prasy dała Polakom możność zorganizowania nowych wydawnictw politycznych, czego dowodem są liczne nowo powstające wydawnictwa polskie w różnych zakątkach Rosyi. Oprócz kilku pism syberyjskich (»Głos Syberyi« i inne) w Charbinie, na granicy Mandżuryi, kolonia polska rozpoczęła wydawnictwo pod tyt.: »Listy Polskie z Dalekiego Wschodu«, dwutygodnik, który zasługuje na uwagę już ze względu na swój oryginalny wygląd. Mianowicie pisany jest na maszynie, a następnie litografowany. Zdobią każdy numer ilustracye i winiety.

Co do ideowego kierunku nowego pisma, którego dotychczas ukazały się dwa numery, to redakcya w artykule powitalnym oświadcza, że będzie budzić sumienie narodowe i nawoływać do tworzenia »Polski wolnej i bogatej w lud obywatelski«, oraz kuć stalową obręcz demokratycznej solidarności społecznej. Gazeta ma kilka działów, więc: polityczno - społeczny, ekonomiczno - polityczny, przegląd prasy polskiej i rosyjskiej, kronikę ogólną, kronikę narodową, sprawy miejscowe, przegląd życia politycznego, społecznego i umysłowego kolonii polskiej na Dalekim Wschodzie, wieści z kraju, poezyę i humorystykę. Zwracają uwagę ogłoszenia o firmach polskich w Charbinie, świadczące o znacznej liczbie Polaków bądź tam stale osiadłych, bądź przez wojnę wygnanych aż na granicę Mandżuryi.

Adres redakcyi i administracyi: Charbin, ulica Prawleńska, Gospoda Polska. Prenumerata 3 ruble kwartalnie.

## Odpowiedzialność państwowa za bezprawia władz i urzędników państw.

(Z komisyi prawniczej).

Wiedeń, 10 października.

Ustawa zasadnicza z 21 grudnia 1867 Dz. p. p. Nr 145 ustala wprawdzie odpowiedzialność cywilną państwa za bezprawia, popełnione przez funkcyonaryuszów państwowych, tudzież odpowiedzialność samych funkcyonaryuszów, unormowanie tej odpowiedzialności zastrzega jednakże specyalnej ustawie. Ustawa taka wydaną została jednak tylko co do odpowiedzialności państwa za bezprawne działania sędziów; za bezprawne działania innych swych funkcyonaryuszów państwo, dla braku dotyczącej ustawy, dotąd nie ponosi odpowiedzialności. Lukę tę w ustawodawstwie austryackiem wypełnić ma ustawa, której projekt przedłożyło parlamentowi Koło polskie (wniosek posła dra Adolfa Grossa i tow.).

Projekt ten normuje odpowiedzialność państwa za wszelkie naruszenie obowiązku służbowego, popełnione wobec osób trzecich, rozmyślnie lub wskutek opieszałości przez funkcyonaryusza państwowego lub władzę państwową. Państwo odpowiada również za przewinienia władz autonomicznych, działających w poruczonym zakresie działania. — Państwo odpowiada w końcu również za bezprawia, popełnione przez władze i osoby wojskowe, tudzież za bezprawia, popełnione w czasie wojny lub mobilizacyi przez osoby i władze wojskowe państwa sprzymierzonego. Jeśli sąd stwierdzi brak dostatecznej podstawy do uwięzienia, konfinowania lub internowania pewnej osoby wogóle lub ponad pewien czasokres, obowiązane jest państwo do wynagrodzenia szkody, o ile względy słuszności tego wymagają. Odpowiedzialność państwa względem osób zasądzonych niesłusznie przez sądy cywilne, unormowana ustawą z roku 1892, dotyczyć ma również analogicznie wyroków sądów wojskowych, wydanych przeciw osobom cywilnym.

Ustawa powyższa ma posiadać wsteczną moc obowiązującą od dnia 25 lipca 1914.

Podkomitet komisyi prawniczej odbył w sprawie tego projektu dwa posiedzenia w obecności ministra sprawiedliwości. Referował pos. dr Gross. Rząd w zasadzie godzi się na powyższy projekt ustawy, żąda jednakże zmian następujących.

Ustawa nie ma działać wstecz, lecz od dnia jej ogłoszenia; ze względu na konieczność porozumienia się z Węgrami, unormowaną ma być odpowiedzialność państwa za bezprawia osób i władz wojskowych osobną ustawą. Odnośnie do żądania drugiego nie zapadła wprawdzie jeszcze uchwała podkomitetu, z przemówień poszczególnych członków podkomitetu wynika jednakże, że podkomitet oświadczy się prawdopodobnie za ustawą jedną, normującą odpowiedzialność za wyroki sądów cywilnych i wojskowych.

W dalszym ciągu dyskusyi (dnia 10 b. m.) oświadczył zastępca rządu, że rząd gotów jest przedłożyć również w krótkim czasie projekt ustawy co do odpowiedzialności państwa za przewinienia urzędników cywilnych. Wobec tego uchwalił podkomitet odroczyć obrady na tydzień, w którym to czasie rząd projekt odnośny przedłoży. Projekt rządu i projekt Koła będą następnie łącznie traktowane.

Co do rozszerzenia ustawy z roku 1892 także na sądy wojskowe zgodził się podkomitet na projekt dra Grossa i polecił mu wygotować osobną ustawę.

## Uroczystości Kościuszkowskie w Krakowie.

**Pochód z Wawelu na Rynek.**

W niedzielę, dnia 14 października 1917 roku, po uroczystem nabożeństwie w katedrze na Wawelu odbędzie się uroczysty pochód ulicą Grodzką na Rynek krakowski według następującego porządku:

Grupa I. Punkt zborny plac Bernadyński. 1. Straż pożarna miejska i ochotnicza 2. Polska młodzież szkół średnich miasta Krakowa i Podgórza z orkiestrami. 3. Seminaryum męskie.

Grupa II. Punkt zborny wzdłuż drogi na Wawel od placu Bernardyńskiego pod basztą senatorską. 1. Banderya. 2. Zakład ks. Lubomirskiego. 3. Zakład Józefitów. 4. Szkoły młodzieży rękodzielniczej. 5. Zakłady miejskie dla dziewcząt i chłopców (z muzyką). 6 Bursa im. Potockiego uczniów rękodzielniczych. 7. Młodzież handlowa, praktykanci. 8. Polski Związek terminatorów rękodzielniczych. 9. Stowarzyszenia czeladzi rękodzielniczej. 10. Stowarzyszenie sług katolickich im. św. Zyty. 11. Stowarzyszenie służby katolickiej. 12. Stowarzyszenie katolickich stróżów. 13. Wzajemna pomoc rękodzielnicza i przemysłowa. 14. Związek pracy narodowej. 15. Polski związek zawodowy robotnic chrześciańskich. 16. Katolicka „Przyjaźń" krakowska. 17. Stowarzyszenie miejskiej służby. 18. Polski Związek narodowy. 19. Stowarzyszenie rękodzielnicze „Praca". 20. Towarzystwo bratniej pomocy kelnerów. 21. Stowarzyszenie maszynistów, monterów i werkmistrzów. 22. Klub maszynistów kolejowych. 23. Stowarzyszenie funkcyonaryuszy kolejowych (z muzyką). 24. Stowarzyszenie „Gwiazda". 25. Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej. 26. Krajowy Związek współpracowników handlowych.

Grupa III. Punkt zborny w dalszym ciągu drogi na Wawel od baszty senatorskiej do baszty sandomierskiej. 1. Gimnazyum realne i liceum żeńskie PP. Urszulanek. 2. 1-sze gimnazyum żeńskie. 3. Wyższe gimnazyum żeńskie im. król. Jadwigi. 4. Wyższe gimnazyum żeńskie pp. Lewickich. 5. Liceum żeńskie p. Kaplińskiej. 6. Kursa im. Baranieckiego. 7 Seminaryum nauczycielskie żeńskie rządowe. 8. Seminaryum nauczycielskie żeńskie im. Preisendanza. 9. Seminaryum nauczycielskie żeńskie im. Münnichowej 10. Seminaryum nauczycielskie żeńskie im. św. Rodziny. 11. Szkoła żeńska im. św. Scholastyki. 12. Szkoła żeńska im. św. Andrzeja. 13. Szkoła żeńska im. św. Katarzyny. 14. Szkoła żeńska im. św. Jana. 15. Szkoła żeńska im. św. Tomasza. 16. Akademia handlowa. 17. Państwowa szkoła przemysłowa. 18. Stowarzyszenia akademickie.

Grupa IV. Punkt zborny wzdłuż Smoczej jamy. 1. Towarzystwo imienia Tadeusza Kościuszki. 2. Towarzystwo Szkoły ludowej. 3. Stowarzyszenia kobiet. 4. Krajowy Związek nauczycieli ludowych w Galicyi. 5. Ognisko nauczycielskie. 6. Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. 7. Gremium droguistów. 8. Gremium aptekarzy. 9. Towarzystwa właścicieli realności. 10. Związek katolickich właścicieli realności. 11. Związek niewiast katolickich. 12. Stowarzyszenie nauczycielek. 13. Towarzystwo pedagogiczne. 14. Czytelnia katolicka polska. 15. Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej. 16. Arcybractwo miłosierdzia. 17. Sodalicye maryańskie zjednoczone. 18. Koło krakowskie Towarzystwa im. ks. Skargi. 19. Stowarzyszenie rad opiekuńczych. 20. Związek turystyczny. 21. Towarzystwo tatrzańskie. 22. Towarzystwo dziennikarzy polskich. 23. Koło artystyczno-literackie i klub prawników. 24. Teatry miejskie. 25. Straż polska.

Grupa V. Punkt zborny od baszty Złodziejskiej do podwórca wawelskiego. 1, Delegacye Sokołów. 2. Weterani wojsk polskich. 3. Włościanie i Rady gminne z okolic Krakowa. 4. Kosynierzy. 5. Liga pomocy przemysłowej. 6. Kółka rolnicze. 7. Liga kobiet. 8. Klub krakowskich urzędników poczt i telegrafów. 9. Resursa urzędnicza. 10. Towarzystwo techniczne. 11. Izba budowniczych. 12. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. 13. Izba lekarska. 14. Izba adwokacka. 15. Izba notaryalna. 16. Izba handlowa. 17. Izba rękodzielnicza. 18. Kongregacya kupiecka. 19. Towarzystwo rolnicze krakowskie. 20. Towarzystwo strzeleckie. 21. Koło mieszczańskie. 22. Goście z innych dzielnic Polski. 23. Rada wyznaniowa izraelicka. 24. Instytucye finansowe.

Grupa VI. Punkt zborny na placu przed katedrą. 1 Cechy krakowskie. 2. Akademia Sztuk pięknych. 3. Legiony polskie z muzyką. 4. Delegaci z wieńcami. 5. Posłowie do Rady państwa i Sejmu. 6. Uniwersytet Jagielloński. 7. Akademia umiejętności. 8. Duchowieństwo. 9. Rada powiatowa krakowska. 10. Naczelny Komitet Narodowy. 11. Wydział krajowy. 12. Magistrat. 13. Rada miejska. 14. Straż ogniowa.

Dla łatwiejszej oryentacyi każda grupa oznaczona będzie odpowiedniemi tablicami. Punkt zborny w każdej grupie o godzinie 10 rano. Wszelkich informacyj dotyczących pochodu udziela Biuro miejskiego Komitetu Kościuszkowskiego w prezydyum magistratu na I. p. codziennie od godziny 9—1 rano i od 5—7 po południu. W czasie pochodu mistrz ceremonii r. m. Piotr Kosobudzki.

Kraków, dnia 11 października 1917 r.

Prezydyum Komitetu: Juliusz Leo. Jan Kanty Federowicz. Józef Sare. Karol Rolle.

**Obchód Kościuszkowski w Kółkach rolniczych.** Zarząd Kółek rolniczych komunikuje: Prezydyum Towarzystwa Kółek rolniczych postanowiło, aby organizacya Kółek rolniczych, jako najsilniejsze zrzeszenie włościaństwa polskiego, wzięło ogólny udział w obchodzie stuletniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. W tym celu zarząd główny wzywa wszystkie Kółka rolnicze w kraju, aby w niedzielę, dnia 14 b. m., jako w wilię rocznicy, albo w dniach najbliższych, urządziły u siebie obchód Kościuszkowski. W programie obchodu powinno być wszędzie: uroczyste nabożeństwo z kazaniem, odczyt, deklamacya, śpiew, przedstawienie »Kościuszko pod Racławicami«, pochód, a także składka na »Dar Kościuszkowski«. Po prelegenta zgłaszać się trzeba do Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w najbliższem mieście; po książki, obrazy, kartki, nalepki do zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej (Kraków, ulica św. Anny l. 5). Zarządy powiatowe Kółek rolniczych, dyrekcye składnic i sklepów Kółek rolniczych mają poprzeć jak najusilniej pracę miejscowych komitetów Kościuszkowskich około zorganizowania i uświetnienia obchodu. We wszystkich organizacyach Kółkowych, a zatem w Kółkach roln., w oddziałach kobiecych, składnicach Kółek rolniczych, strażach pożarnych Kółek rolniczych należy urządzić zbiórkę na fundusz Kościuszkowski i zebrane kwoty przesłać zarządowi głównemu. W głównych miejscach obchodu: we Lwowie, jako w stolicy kraju, i w Krakowie, jako historycznej widowni początków powstania Kościuszkowskiego, wezmą gromadny udział Kółka rolnicze z najbliższych powiatów: we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, Artura Zaremby-Cieleckiego, w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa dra Bronisława Dulęby. Zarządy powiatowe i mężowie zaufania Towarzystwa Kółek rolniczych mają zachęcać i pomagać do zorganizowania obchodu w siedzibie każdego Kółka. Z [illegible] obchodu zdadzą zarządy Kółek rolniczych sprawę zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych do końca października.

**Wystawy Kościuszkowskie.** Z okazyi zbliżających się uroczystości Kościuszkowskich w Krakowie, szereg wystaw sklepowych przystrojono w piękne artystyczne portrety Kościuszki, biusty, obrazy, medale, medaliony, odznaki, nalepki, pierścienie pamiątkowe i t. d. Niektóre księgarnie ozdobiły wystawy swoich sklepów najnowszemi wydawnictwami Kościuszkowskiemi. Na ogół wystawy te przedstawiają się nad wyraz gustownie i w wysokim stopniu przyczynią się do dekoracyi miasta w sobotę i niedzielę. Na wystawie sklepu T. S. L. przy ulicy św. Anny l. 5 umieszczono duży portret Kościuszki, oraz wszystkie odznaki, nalepki, kartki i wydawnictwa komitetu obchodowego, przeznaczone do rozsprzedaży.

**Udział Koła mieszczańskiego w uroczystościach Kościuszkowskich.** Wydział Koła Mieszczańskiego zaprasza członków do wzięcia udziału w pochodzie niedzielnym. Punkt zborny o godzinie 9 rano w Kole Mieszczańskiem (ulica Jagiellońska l. 9).

**Polski Związek niewiast katolickich** wzywa swoich członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w nabożeństwie i pochodzie Kościuszkowskim. Punkt zborny: dziedziniec zamkowy obok kaplicy Zygmuntowskiej przed godziną 9½ rano.

**Roboty około kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki** rozpoczęło już wczoraj budownictwo miejskie na Rynku krakowskim. Pomnik — jak wiadomo — stanie po zachodniej stronie Rynku w takiej samej odległości od Sukiennic, w jakiej po stronie przeciwnej wybudowano pomnik Mickiewicza. Na chodniku od strony ulicy Szewskiej ogrodzono wyznaczone miejsce drewnianą prowizoryczną balustradą i zaczęto kopać fundamenta.

## Wydawnictwa Kościuszkowskie.

Wydawnictwa przeznaczone dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Naczelnika mnożą się. Mamy znów do zaznaczenia pojawienie się nowych rzeczy tego rodzaju. Centralne Biuro Wydawnictw N. K. N. wypuszcza w świat wierny przedruk książki L. Nabielaka według edycyi paryskiej p. t. »Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporty«. Jestto zbiór pierwszy i najwierniejszy odezw i raportów Naczelnika. Ułożony chronologicznie daje świetny w swej bezpośredniości obraz czynów Kościuszki w obozie i u steru najwyższej władzy narodowej. Autor przeplata te oryginały jeno krótkiemi objaśnieniami, które ułatwiają oryentacyę. Książka ta była dawno zapomnianą i jest wielką zasługą wspomnianego Biura, że ją na świat wydobyło.

Dalsze wydawnictwo to: Ks. biskupa Bandurskiego płomienne mowy — u trumny bohatera. Rzecz ta świetnego autora i gorącego patryoty, mówi sama za siebie, nie potrzeba jej tedy polecać.

Pani Helena Witkowska wydaje przez Biuro swą cenną książkę dla młodzieży: »Tadeusz Kościuszko«. Rzecz ta krotka, jędrna, przejrzysta, będzie trwałym dorobkiem w dziedzinie literatury naszej przeznaczonej dla młodzieży.

Biuro wydało dalej, odznakę metalową według projektu artysty Jastrzębowskiego, i odznakę taNIĄ celuloidową z portretem Kościuszki według słynnej ryciny dawnej, gdzie Kościuszko przedstawiony jest trzymając oburącz wzniesioną do przysięgi szablę. Wreszcie wydało Biuro specyalny medal rocznicowy według projektu prof. Laszczki. Medal ten wyszedł w kilku odmianach, jako metalowy, bronzowy i srebrny.

Wszystkie te wydawnictwa objęte zostały wspólną akcyą krajowych komitetów Kościuszkowskich, krakowskiego i lwowskiego, i jest nadzieja rozpowszechnienia ich szeroko po całym kraju, jak na to w pełnej mierze zasługują.

# Kronika.

Kraków, 12 października.

Aprowizacya miasta. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta, p. Federowicza, posiedzenie członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej i miejskiej Rady gospodarczej, przy licznym udziale członków.

Radca magistratu, dr Wydro, przedstawił sprawę zaopatrzenia miasta w ziemniaki. Zebrani domagali się, ażeby przyznaną na jedną osobę racyę 100 kg. można było nabywać także częściowo, na przykład po 10 kilogramów.

Starszy radca magistratu, dr Sikorski, złożył sprawozdanie z akcyi zapomogowej w Krakowie. Z akcyi tej korzysta obecnie około 105.000 osób w Krakowie. Wartość wydanych bonów dotychczas wynosi przeszło 400.000 K. Na wniosek p. Kosobudzkiego wyrażono p. drowi Sikorskiemu uznanie za kierownictwo powyższej akcyi.

Po obszernej dyskusyi uchwalono na wniosek wiceprezydenta, p. Rollego, dalsze zniżki w kuchniach obywatelskich dla uczącej się młodzieży, założenie osobnego biura zapomogowego dla młodzieży akademickiej, zniżki w kuchniach ludowych dla młodzieży rękodzielniczej, wreszcie uchwalono także zaprowadzić bony na węgiel.

**W sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa** otrzymał zarząd Związku Polskiego nauczycielstwa ludowego telegraficzną wiadomość od ministra dra Twardowskiego, że załatwienie jej nastąpi niebawem, gdyż właśnie odbywają się w tej sprawie specyalne narady w komitecie ministrów.

**Ś. p. Rita Kirkorowa**, wdowa po ś. p. drze Michale, asystencie uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka muzyki w krakowskich seminaryach nauczycielskich, była wybitną postacią artystyczną naszego miasta, Litwinka rodem, osiedliła się tutaj przed 20 blisko laty. Uprawiała początkowo muzykę, jako zdolna amatorka, ceniona w szerokich kołach towarzyskich dla pięknej gry na skrzypcach i wielkiego osobistego uroku. Gdy los zmusił ją do pracy dla utrzymania siebie i dzieci, uzupełniła swe studya, prowadzone ongiś pod kierunkiem Barcewicza i oddała się pracy pedagogicznej w kilku zakładach naukowych, nagradzana wszędzie uznaniem i sympatyą tak za zdolności i zapał, jak za piękny, pogodny charakter. Występowała wówczas często publicznie na estradach Towarzystwa i Instytutu muzycznego. Niezapomnianym dla wielbicieli muzyki pozostał jej ostatni występ, jako wykonawczyni dawnych autorów na viole d'amour. Zmuszona stosunkami wojennymi, opuściła Kraków i przebyła rok ciężkiej walki o byt w Pradze. Smutne warunki tułactwa nadwątliły jej zdrowie, a utrata posady w rządowem seminaryum, gdzie pracowała lat ośm, przygnębiły ją niezmiernie. To też ostatnie dwa lata życia były już tylko jednem wielkiem cierpieniem duszy i ciała, czemu wreszcie śmierć kres położyła dnia 9 b. m. Cześć jej pamięci!

**Posady nauczycielskie w szkołach T. S. L.** Zarząd główny T. S. L. ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie: dwie posady z II. grupą wydziałową i jedna z III. grupą wydziałową w szkole w Morawskiej Ostrawie, po jednej z I. grupą wydziałową w szkole wydziałowej w Czechowicach i żeńskiej szkole w Białej, oraz sześć posad w szkołach ludowych w Morawskiej Ostrawie, Maryańskich Górach i Przywozie z egzaminem kwalifikacyjnym lub maturą. Do posad wydziałowych, poza pensyą krajową, przywiązany jest dodatek T. S. L. w wysokości 600 K, do ludowych 500 K rocznie, do obydwóch kategoryj nadto dodatek drożyźniany. Podania wnosić należy na ręce zarządu głównego T. S. L., ulica św. Anny l. 5. Mogą również wnosić podania kandydaci (kandydatki), nie mający posad w kraju.

**O suknie dla sierot polskich.** Przy nadchodzącej zimie sieroty polskie po poległych w obecnej wojnie zwracają się z gorącą prośbą do zamożniejszej publiczności o zbyteczne okrycia ciepłe tak dziecinne jak z starszych do przerobienia. Ofiarodawcy raczą łaskawie przesłać do Zarządu »Rodziny Sierocej« Kraków, Rynek 41, II piętro, lokal Zjednoczonych Sodalicyj — między godziną 10—1 rano i 4—6 po południu.

**Sprzedaż bendźwinianu sodu.** Magistrat krakowski zawiadamia interesowanych, że w tutejszych aptekach mogą nabywać bendźwinian sodu (benzoesaures Natron) dla konserwacyi owoców. Preparat ten wydawać będą apteki za okazaniem kart cukrowych, które będą dziurkowane i zwracane stronom. Na jedną kartę cukrową będzie można pobrać najwyżej 5 gramów bendźwinianu sodu. — Cena jednej tabletki 1-gramowej wynosi 3 hal.

**Spekulacya nićmi do szycia.** Dla znawców stosunków krakowskich było niespodzianką, iż niedawno zabrakło naraz w mieście nici do szycia, których ceny z tego powodu bardzo szybko poszły w górę. Tajemnica obecnie wyjaśniła się dokładnie. Oto resztki zapasów, jakie jeszcze po sklepach były do nabycia, wykupiła zorganizowana szajka spekulantów, ukryła je, aby następnie wykorzystać »konjunkturę« i pobierać ceny lichwiarskie. Tak też obecnie się dzieje. Do majętniejszych krawców, a następnie do różnych kupców, zgłaszają się teraz rozmaici pośrednicy, czasem nieletni nawet chłopcy, lub wystrojone jaskrawo damy i oferują nici w dowolnej ilości po cenach rekordowych. Mamy tutaj do czynienia z cyniczną spekulacyą towarową, kwalifikującą się do surowego ukarania winnych lichwiarzy, którzy towar zgromadzony ukryli i ciągną z niego obecnie olbrzymie zyski. Za szpulkę nici, która dawniej kosztowała 10—30 h, każą sobie te hyeny wojenne płacić w tych ciężkich czasach po 20—30 K. Cóż na to nasze władze?

**Odbiór broni myśliwskiej.** Właściciele broni myśliwskiej, którzy złożyli ją w roku 1914 po ogłoszeniu mobilizacyi w dyrekcyi krakowskiej policyi, mogą zgłaszać się po odbiór tej broni codziennie w godzinach przedpołudniowych w biurze numer 35 na II. piętrze.

**Kradzież futer.** Pani Wiktoryi Polewkowej-Dolińskiej zamieszkałej w Rynku pod l. 23, skradziono ze strychu trzy futra, mianowicie jedno damskie astrachańskie, drugie czarne męskie i świtkę popielatą, a następnie serdak granatowy i dwie poduszki, wartości ogólnej 1.500 K.

## Z kraju.

**Konfiskata na stacyi Leńcze.** Piszą nam: Na małej stacyi kolejowej Leńcze (między Skawiną a Kalwaryą) niemały popłoch wywołał w niedzielę, dnia 7 b. m., po południu pewien żołnierz, który przed samym odjazdem do Krakowa rozpoczął »konfiskatę« nabiału (masła i jaj) kobietom wiejskim, czekającym na pociąg. Żołnierz ów odbierał kobietom koszyki i uchodził z nimi do pokoju kasyera, gdzie odbywało się »wypróżnianie« odebranych koszyków. Jednej z wieśniaczek zabrał ów żołnierz koszyczek, w którym było masło, 10 jajek, kilkanaście gruszek i trochę orzechów. Koszyczek wyniósł z pokoju kasowego jakiś chłopiec, który »przestrzegał« kobietę, aby się prędko ulotniła, bo w końcu nawet i koszyczek jej przepadnie.

Konfiskata, przeprowadzona na stacyi w Leńczach w dniu 7 o. m., była zwyczajnem nadużyciem, bo kobiety, którym zabrano nabiał, nie były handlarkami, lecz jechały na odpust do Krakowa, a nabiał wiozły, jako pożywienie dla siebie.

Władze winny w tej sprawie przeprowadzić dochodzenie, aby winnego, czy winnych, pociągnąć do odpowiedzialności. Żołnierz ów zachowywał się brutalnie, ukradkiem wydzierał kobietom z rąk koszyki, a z wieśniakami, którzy nie pozwolili sobie zaglądać do zawiniątek, staczał bójki.

**Kuratorya fundacyi Stanisława hr. Skarbka** zawiadamia interesowanych, że odwiedzanie sierót, pozostających w zakładzie w Drohowyżu, z powodu szerzących się w kraju chorób zakaźnych, jest aż do odwołania wzbronione. Również niepożądanem jest przysyłanie dla dzieci różnych wiktuałów i owoców, które najczęściej są już tak zepsute, że ich się adresatom nie doręcza.

**Samobójstwo nauczyciela w Przemyślu.** W dniu 6 b. m. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru młody, 22-letni nauczyciel, nazwiskiem Kazimierz Lepianka. Targnął się na swe życie pod wpływem silnego zdenerwowania, które owładnęło nim, gdy się przekonał, że musi poddać się długiej sanatoryalnej kuracyi. Przed śmiercią zwierzył się ś. p. Lepianka kolegom swoim, że kuracya, której zamierza się poddać, jest kosztowna i grubo przekracza jego miesięczne pobory nauczycielskie, wynoszące zaledwie 100 K miesięcznie.

**Namiestnikowski komitet ratunkowy we Lwowie** dla oswobodzonych obszarów kraju rozpoczął swą działalność pod kierownictwem stale urzędującego prezydenta, dra Ignacego Dembowskiego. Z początkiem tygodnia rozpoczną się objazdy delegatów komitetu po obszarach, skutkami wojny dotkniętych, celem naocznego zbadania rozmiarów klęski, oraz zorganizowania komitetów lokalnych i delegacyj, które z ramienia komitetu centralnego nieść mają jak najszybszą i najskuteczniejszą pomoc.

W komitecie, oprócz posiedzenia wydziału wykonawczego, pod przewodnictwem prezydenta, a z udziałem członków: radcy dw. Aleksandra Barwińskiego, prof. dra Adolfa Becka, dyr. dra Stefana Fedaka, prezesa Tow. kred. ziemskiego bar. Stefana Moysy, dyr. radcy dw. Stanisława Rybickiego i dyr. Jana Steczkowskiego, odbyły się dwa posiedzenia komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem dyrektora Rybickiego, w których wzięli udział członkowie komitetu: Feliks Gniewosz, radca sądowy Aleksander Kmicikiewicz, radca dw. Adam Krechowiecki, b. prezydent Józef Neumann, komendant miasta, generał-major Adam Nowotny, i wiceprezydent miasta dr Filip Schleicher, a nadto kooptowany członek Witold Traczewski. Na posiedzeniach tych przeprowadzono bardzo ożywioną, wyczerpującą dyskusyę nad materyałem, dostarczonym przez starostwa odzyskanych powiatów i powzięto szereg doniosłych uchwał, celem złagodzenia nędzy, która z otrzymanych sprawozdań przedstawia się w bardzo ponurem świetle, szczególnie pod względem wielkiego niedostatku żywności, opału i odzieży.

Biura komitetu umieszczone są w gmachu namiestnictwa we Lwowie na parterze.

**Z lwowskiego Koła TNSW.** Ze Lwowa donoszą: Dnia 6 b. m. odbyło się III., w bieżącym roku szkolnym, posiedzenie »Koła Lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sali XII uniwersytetu pod przewodnictwem dr S. Węckowskiego, przy licznym udziale członków. Na porządku dziennym zebrania był referat dra K. Żylskiego, p. t.: »Nauka prawa i umiejętności społeczno-gospodarczych w średniej szkole (nauka obywatelska), jako punkt programu reformy szkolnej«. W obszernym odczycie rozpatrywał prelegent następujące kwestye: Wychodząc z założenia, że państwo polskie potrzebować będzie sił obywatelskich na każdem polu pracy publicznej, należy dążyć do obywatelskiego uświadomienia wszystkich. Rola w tem szkoły. Szkoła średnia a nowoczesny duch czasu. Podstawowe braki współczesnej szkoły średniej. Konieczność nawiązania do Komisyi edukacyjnej i wskazań polskich statystów (Staszic, Kołłątaj). Nauka podstawowa zasad prawa prywatnego, wiadomości społeczne i gospodarcze. Statystyka i ustrój polityczny. Dotychczasowe projekty w tym kierunku. Konieczność reformy studyów uniwersyteckich, a w szczególności wydziału filozoficznego. Kwestye poruszone przez prelegenta wywołały ożywioną dyskusyę, w której głos zabierali pp. radca dworu prof. Till, ks. dr Ciemniowski, prof. Dzierżyński, prof. Makowski, dr Wałukiewicz, dr Węckowski, dr Załęcki i prelegent.

Tezie »wykształcenia obywatelskiego«, poruszonej przez prelegenta i w dyskusyi rozpatrywanej, przeciwstawił dr Węckowski problem »wychowania obywatelskiego«, jako hasła nowoczesnych usiłowań na polu reformy szkolnictwa. Wobec nowego ujęcia problemu i ze względu na spóźnioną porę, odroczono dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia koła, którego przedmiotem będzie przedstawienie problemu »Wychowania obywatelskiego«, oraz dalsza dyskusya nad referatem dra K. Żylskiego.

**Z Rady szkolnej okręgowej lwowskiej.** Inspektor Rady szkolnej okręgowej, profesor Edward Horwath, powołany został do Rady szkolnej krajowej w Białej. Z przeniesieniem inspektora Horwatha do Białej, szkolnictwo lwowskie traci jednego z najgorliwszych pracowników na niwie pedagogicznej. Inspektor Horwath był też organizatorem akcyi wysyłki dzieci na wieś we Lwowie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady zamianowano 47 kandydatek na nauczycielki tymczasowe. — W szkolnictwie ludowem odczuwać się daje dotkliwy brak sił nauczycielskich. W gronie nauczycielstwa ludowego lwowskiego przeważają dziś liczbą kobiety.

**Z Izby rękodzielniczej lwowskiej.** Dnia 8 b. m. odbyło się we Lwowie w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej lwowskiej, pod przewodnictwem wiceprezesa Makowicza. Po przyjęciu sprawozdania z czynności, zgromadzenie wyraziło sekcyi odbudowy kraju na ręce posła Battaglii podziękowanie za udzielenie 100.000 K

zaliczki na budowę domu Izby. Następnie uchwalono w miejskim Zakładzie kredytowym wojennym zaciągnąć pożyczkę 770.000 koron na dokończenie budowy domu i na konwersyę dotychczasowych zobowiązań. Na podstawie referatów pp. Dudy i Tkacza, po wyczerpaniu dyskusyi, uchwalono założyć konsum rękodzielniczy, uchwalono statut i wybrano zarząd.

## Z Królestwa Polskiego.

**Sprawa własności literackiej pism i listów H. Sienkiewicza.** W »Kuryerze Warszawskim« zamieszcza p. Henrykowa Sienkiewiczowa następujące pismo datowane z Oblęgorka z 4 b. m.:

Rodzina ś. p. Henryka Sienkiewicza, powołując się na paragrafy 28, 29 i 11-ty, praw obowiązujących w Królestwie, oraz na ustawę dla Galicyi z dnia 26 grudnia 1895 roku, Nr. 197, zabraniającą publikowania wszelkiej niedrukowanej spuścizny literackiej, nie wyłączając listów prywatnych i jakichkolwiek z nich wyjątków, zawiadamia posiadaczy autografów, że z wyżej wymienionych praw w całej pełni korzystać będzie.

Prosimy tedy najuprzejmiej wszystkich posiadaczy listów, aby przez pamięć na wyraźną, przekazaną nam wolę Zmarłego, lub ze względu na obustronne przykrości wynikające z dochodzeń sądowych, nie czynili użytku literackiego z korespondencyi będącej ich własnością, i nie powierzali jej osobom postronnym. Termin nienaruszalności oznaczony jest prawnie na lat pięćdziesiąt.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie.

**Cenne zbiory entomologiczne dla Warszawy.** W tych dniach reprezentanci miasta pp. burmistrz Drzewiecki i radny Rogowicz nabyli dla muzeum przyrodniczego m. Warszawy cenne zbiory entomologiczne Juliusza Isaaka. Wobec braku funduszu na ten cel wspomniani panowie wyłożyli cenę kupna w kwocie 12.500 marek z własnej kieszeni, z tym zastrzeżeniem, że odstąpią je miastu za cenę kupna w chwili, kiedy zarząd miasta zbiory te nabyć zechce. Gdyby miasto zbiorów nabyć nie chciało, nabywcy zastrzegli sobie prawo odstąpienia za cenę kupna innej instytucyi w kraju. Zbiory liczą około 20.000 okazów i są owocem 20-letniej benedyktyńskiej pracy zbieracza. Wartość zbiorów, nabytych przez pp. Drzewieckiego i Rogowicza wynosi podług Staudingera 31.000 marek, kolekcyi zaś zadeklarowanej przez Tow. miłośników przyrody 8700 marek, razem wartość całości wynosi około 40.000 marek.

Warszawa zyskała w ten sposób rzadką i bogatą kolekcyę entomologiczną.

**Z teatru polskiego w Warszawie.** Czytamy w pismach warszawskich:

Dyr. Solski wrócił z Krakowa i Łodzi. Ruch w Teatrze Polskim panuje wytężony. Przez kilka dni trwać będzie podpisywanie umów z artystami. Nowych sił — sporo. Sezon rozpoczęty będzie prawdopodobnie »Cydem« Kornela w przeróbce Wyspiańskiego. Sztukę poprzedzą oba prologi: Wyspiańskiego i Morsztyna. Szybko po pierwszej premierze nastąpi druga — w całkiem innym rodzaju. Daną będzie wysoce efektowna »sztuka«, ułożona z motywów głośnej powieści Farrere'a »Człowiek, który zabił«.

Otwarcie teatru nastąpi domniemanie w ostatnich dniach b. m.

**Katastrofa kolejowa w Królestwie Polskiem.** — Jak donosi »Dziennik Narodowy«, w okolicach Radomska w nocy z soboty na niedzielę poza stacyą Kłomnice, na skrzyżowaniu posterunku nr 1 na cofający się pociąg towarowy wpadł parowóz, zdążający w stronę stacyi Kłomnice z Rudnik. Skutki były fatalne, gdyż siłą uderzenia parowozu zostały zdruzgotane i rozbite cztery wagony, inne uszkodzone. Niemniej ucierpiał parowóz; ofiar w ludziach nie było, jedynie pokaleczony został pomocnik maszynisty; reszta służby odniosła tylko silne wstrząśnienia.

## Ze świata.

**Oświadczenie komendanta ułanów krechowieckich.** »Gazeta Polska« (Moskwa) z 20 września donosi:

Pułk ułanów polskich podaje do wiadomości publicznej, że po bitwie pod Krechowcami żadni delegaci od pułku, tak oficerowie, jak i ułani, nigdzie wysyłani nie byli, ani na obchody żałobne, ani na zbieranie, jakichkolwiek składek dla rodzin poległych ułanów. Wszyscy, podający się za delegatów, są albo wogóle uzurpatorami munduru ułanów polskich, do którego składu nie należą, albo uzurpatorami mandatów, których im pułk nigdy nie dawał, nieobecnymi przytem w pułku w czasie bitwy pod Krechowcami. Uprasza się wszystkie pisma o powtórzenie powyższego zawiadomienia.

Dowódzca pułku: pułkownik Mościcki; adjutant pułku: porucznik Zdziechowski.

**Wilhelm Singer**, naczelny redaktor wiedeńskiego dziennika »Neues Wiener Tagblatt«, prezes międzynarodowego Związku prasy, o którego śmierci, zaszłej w Wiedniu w dniu 10 b. m., doniósł telegram, należał do najpoważniejszych przedstawicieli zawodu dziennikarskiego w Wiedniu.

Urodzony w roku 1847 w miasteczku Bisenz na Morawach, już na ławie szkolnej zapalać się począł do dziennikarstwa i sił swoich w niem próbować.

W roku 1869 przybył do Wiednia i, mając lat 22, wstąpił do redakcyi »Debatty«, późniejszej »Tagespresse«, skąd wkrótce przeszedł przez wszystkie prawie wiedeńskie redakcye. W roku 1880 redaktor naczelny »N. Fr. Presse«, dr Bacher, zaproponował mu objęcie obowiązków korespondenta paryskiego tego dziennika. Ten posterunek dał pełnemu temperamentu dziennikarzowi rozwinąć swe zdolności wszechstronnie. Po 11-letnim pobycie w Paryżu, objął Singer w roku 1891 redakcyę naczelną gazety »Neues Wiener Tagblatt«, który to dziennik pod energicznem jego kierownictwem rozwinął się na pierwszorzędne pismo stolicy naddunajskiej.

Bł. p. Wilhelm Singer utrzymywał zażyłe stosunki z Polakami i łamy swojego pisma otwierał chętnie dla spraw polskich, które traktowane tu były życzliwie i bez uprzedzeń. Znaną też był osobistością wśród sfer posłów polskich w Wiedniu.

Wielki takt i kultura towarzyska przy doskonałej znajomości języka francuskiego zdobyły mu niezwykle poważne i wybitne w świecie dziennikarskim stanowisko prezesa międzynarodowego Związku prasy. Na stanowisku tem zyskał też sobie powszechne uznanie i zajmował je przez długi szereg lat. Umarł w 70 roku życia.

**Zgon posła ks. dra Jana Kreka.** W Lublanie umarł onegdaj nagle przywódca klubu posłów południowo-słowiańskich ks. dr Jan Krek w 52 roku życia, wybitny mowca i działacz słowieński, zwłaszcza na polu organizacyj gospodarczych. Wspólnie z posłem ks. Koroszecem dokonał w czasie wojny ideowego zjednoczenia Słowieńców z Chorwatami i Serbami. Kierownikiem klubu był ks. Koroszec, jednak duszą i ideowym przywódcą południowych Słowian był zmarły dr Krek. Władał on biegle językiem polskim, znał dobrze literaturę polską, uwielbiał Sienkiewicza i Mickiewicza, którego często w mowach parlamentarnych cytował. Do Polaków odnosił się bardzo życzliwie. Pogrzeb zmarłego patryoty słowieńskiego odbędzie się w piątek w Lublanie. Pisma słowieńskie poświęciły mu bardzo gorące wspomnienia pośmiertne sławiąc w nim apostoła lepszej przyszłości słowieńców.

---

**Z żałobnej karty Legionów polskich.** Korespondent nowosądecki pisze nam: W niedzielę, dnia 7 b. m., odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Rudolfa Koniecznego, lat 18, legionisty I. p. p. Legionów polskich, przed rokiem z powodu choroby zwolnionego. W oddaniu ostatniej posługi żołnierzowi polskiemu wzięli udział: muzyka kolejarzy, legioniści, członkowie Powiatowego Komitetu Narodowego, delegat departamentu wojskowego N. K. N., członkinie Ligi kobiet, które na trumnie złożyły wieniec, wreszcie liczny zastęp publiczności polskiej. Zwłoki złożono na nowym cmentarzu legionowym.

---

### Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami« Wł. L. Anczyca.

W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 3 po południu: »Kościuszko pod Racławicami«; wieczorem: Uroczysty wieczór ku uczczeniu 100-tnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

### Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Pawie piórka« komedya A. Bissona.

W sobotę, dnia 13 b. m., po południu: »Dawid Copperfield«; wieczorem: »Przekupka warszawska« A. Bełcikowskiego.

---



---

## Z Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 października.

Na początku posiedzenia Izby posłów prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Józefowi Folisowi i Janowi Krekowi.

### Zabójstwo żołnierza Mauritza.

Przed przejściem do porządku dziennego minister obrony krajowej Czapp odpowiedział na interpelacyę w sprawie dragona Mauritza, jak następuje:

Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 3 bm., dając tymczasową odpowiedź na pytanie, postawione przez posłów Tomaszka i tow., wyraziłem nadzieję, że wkrótce będę mógł dać Izbie bliższe wyjaśnienia w sprawie zajścia na dworcu kolei wschodniej. Dochodzenia, przeprowadzone przez c. i k. prokuratora wojskowego w tej sprawie, dały następujący wynik:

Odchodzący dnia 1 października oddział transportowy pułku dragonów Nr. 1 objawił w czasie drogi na dworzec wschodni w takim stopniu brak dyscypliny i niesubordynacyi, że porucznik Bomby z towarzyszącymi oficerami pułku piechoty Nr. 4, nadporucznikiem Reckzueglem i porucznikiem Zertigem, musieli kilkakrotnie interweniować. Nawet szarże zawiodły zupełnie. Tak naprzykład kapral Puerrer, który, podobnie jak większa część żołnierzy, był pijany, wzbraniał się wejść do przedziału, wobec czego nadporucznik Reckzuegel wepchnął go do przedziału i miał mu przy tem wymierzyć policzek. To zajście miało następnie dać powód pogłosce, że porucznik Zertig uderzył w twarz dragona Mauritza. Ukaranie kaprala Puerrera omawiali następnie żołnierze pułku dragonów Nr. 3 zapalczywie i w podnieceniu, przyczem w sposób ujemny krytykowano oficerów pułku piechoty Nr. 4. Najgłośniej zachowywał się dragon Mauritz, który kilkakrotnie wołał, że na taką rzecz nie pozwoliłby, gdyż dla niego porucznik jest tak małym. Przytem wykonał on stosowne ruchy ręką ku ziemi. Słowa te i ruch powtórzył on w sposób prowokujący w chwili, gdy porucznik Zertig przechodził obok. Porucznik Zertig chwycił dragona z przodu za bluzkę i podniósł go ku sobie z pochylonej postawy, w jakiej się właśnie znajdował. Dragon Mauritz zawołał wtedy kilka razy: »Proszę mnie wypuścić!« a gdy porucznik Zertig go nie puszczał, zadał mu pięścią uderzenie w twarz, tak że porucznikowi spadła czapka z głowy. Na to porucznik Zertig dobył bagnetu i wbił mu go w pierś. Nikt nie sądził, aby pchnienie mogło być śmiertelne (Przerywania), tem mniej, ile że porucznik sam natychmiast rozkazał, aby żołnierza owego odprowadzono, a towarzysze Mauritza wołali do niego, aby nie robił głupstw, ponieważ słanianie się jego uważali za żart. Żołnierz powalił się natychmiast na ziemię, ponieważ pchnięcie zraniło serce i spowodowało krwawienie w lewej komorze. Żołnierza odniesiono, przyczem pomagał także porucznik Zertig. Następnie Zertig zdał natychmiast sprawozdanie w komendzie dworca, poczem transport odjechał.

Przeciw porucznikom rezerwowym Zertigowi i Reckzueglowi wytoczono postępowanie sądowe przed wiedeńskim sądem dywizyjnym obrony krajowej i zalecono jak największe przyśpieszenie przeprowadzenia postępowania sądowego. Wobec tego, że postępowanie sądowe jest w toku, minister nie może poczynić dalszych oświadczeń w tej mierze. W każdym razie prosi minister Izbę, aby z jego odpowiedzi nabrała przekonania, że przedstawienie rzeczy przez posła Tomaszka w interpelacyi odbiega znacznie od prawdziwego przebiegu sprawy. Minister prosi Izbę, aby zaczekała na załatwienie sprawy przez sąd kompetentny. Minister da bezzwłocznie Izbie do wiadomości wynik postępowania.

### O zniesienie cenzury politycznej.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych przedłożeń socyalno-politycznych, przyszły pod obrady wnioski komisyi prasowej **w sprawie zniesienia cenzury politycznej.**

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg, który przedewszystkiem podkreślił zasługi prasy lojalnej w Austryi i oświadczył, że rząd zniósłby jak najszybciej cenzurę, ale nadzwyczajne okoliczności, spowodowane wojną, **nie pozwalają jeszcze w zupełności zrezygnować z cenzury,** która zresztą istnieje na Węgrzech, w Niemczech i w innych krajach sprzyskich. W każdym razie wprowadzone będą ograskich. W każdym razie **wprwadzone będą ograniczenia, aby cenzura nie wychodziła poza miarę tego, co jest niezbędnie konieczne.** Rząd, przystępując do nowego **uregulowania cenzury,** zamierza spowodować, aby egzemplarze, przedkładane obowiązkowo, były przez miarodajną władzę prasową pierwszej instancyi tak, jak to było w czasach pokojowych, przedewszystkiem badane w tym kierunku, czy nie zachodzi stan rzeczy, podlegający karze wedle ogólnego kodeksu karnego. Jeżeli wypadek taki nie zachodzi, to **wstrzymanie przez cenzurę na podstawie ustaw wyjątkowych może nastąpić tylko wówczas, gdy idzie o ogłoszenie wiadomości, które faktycznie poważnie zagrażają interesom prowadzenia wojny. Kwestye natury czysto politycznej i wogóle kwestye nie dotyczące spraw prowadzenia wojny nie będą wogóle podlegały cenzurze.** Cenzura, powodowana względami wojskowymi albo względami polityki zagranicznej, będzie w przyszłości wykonywana przez władze polityczne względnie policyjne, którym w myśl ustawy faktycznie podlega.

**W razie konfiskaty przysługuje prawo żądania orzeczenia uzasadnionego. Obowiązek przedkładania artykułów czysto wojskowych pozostanie naturalnie bez zmiany. Zresztą redakcye będą mogły i nadal, aby uniknąć białych plam w dzienniku,** przedkładać artykuły, dotyczące polityki zagranicznej, przed wydrukowaniem władzom do cenzury.

Nikt bardziej jak rząd sam nie ubolewa, że prasa nie może być całkiem zwolnioną od cenzury, ale ważne interesy, które wchodzą w grę w czasie wojny, wymagają specyalnej ochrony.

Pos. Trylowski żalił się na stosowanie cenzury wobec dzienników ukraińskich.

Pos. Daszyński oświadcza, że Izba jest przekonana, że samo zwołanie parlamentu wpłynęło na rząd, iż się opamiętą w stosowaniu cenzury. Jest niemożliwem żądać równocześnie od miliona ludzi najwyższego napięcia ich sił, wprawiać te miliony w entuzyazm, któryby czynił ich zdolnymi do ponoszenia wszelkich ofiar, a równocześnie nakładać brutalne więzy cenzury. Trzy lata ostatnie są dowodem, jak państwo i rząd były nieprzygotowane na wojnę. **Cała cenzura nie jest niczem innem, jak dowodem małostkowości ducha urzędowego w Austryi.** — Okuto w kajdany słowo ludzkie, nie bacząc, co z tego musi wyniknąć. Nie wahano się postawić ludzi ograniczonych jako stróży słowa ludzkiego. Mowca cytuje dwa przykłady. Konfiskaty artykułów „Naprzodu" na dowód, jak nonsensowną była cenzura. Zażalenia, wniesione do gabinetu hr. Stuergkha, pozostały do dnia dzisiejszego bez odpowiedzi. Nierozsądek cenzury hr. Stuergkha doprowadził do jego tragicznej śmierci. Dotąd nie ma możności swobodnego omawiania postępowania poszczególnych komend, które powysyłały na szubienicę niewinnych ludzi. W interesie powagi swej, w interesie ofiar, które jeszcze mają być poniesione i w interesie samej armii **powinien rząd wystąpić za zupełną wolnością prasy,** gdyż nie jest prawdą, jakobyśmy mieli coś do zatajania pod względem wojskowym. Jeżeli wolno będzie pisać także o sprawach wojskowych w granicach, które sami chętnie chcemy uznać i sami możemy wytknąć, wtedy powróci drogocenne dobro: zaufanie w to, że armia austro-węgierska ma komendantów, którzy nie obawiają się krytyki publicznej i nie chowają się za cenzora. W dzienniku skonfiskowano nawet depeszę cesarza Franciszka Józefa. Uważać należy za objaw poprawy, że zniesiono urząd nadzoru wojennego. Mowca zakończył okrzykiem: „precz z cenzurą!"

Po przemówieniu Daszyńskiego przemawiał poseł Hildebrand.

Po sprawozdawcy Zenkerze, który przyznaje, że oświadczenie rządu stanowi pewien postęp, **Izba przyjęła w głosowaniu wniosek komisyi prasowej i rezolucye posła Friedmanna w sprawie zniesienia zakazów abonowania dzienników zagranicznych.**

### Następne posiedzenie Izby posłów.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 16 b. m.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisyi uchodźczej o zajściach w Wagna.

Wśród interpelacyi znajdują się: Posła Lasockiego w sprawie braków w opiece nad uchodźcami, pos. Bobrowskiego w sprawie urlopowania lekarzy ze służby wojskowej w Galicyi, pos. Moraczewskiego w sprawie położenia robotników fabryk tytoniu w Galicyi, pos. Matakiewicza w sprawie braku personalu w sądzie obwodowym w Tarnowie, pos. Witosa w sprawie uwalniania ze służby i udzielania urlopów rolnikom, koniecznych do prowadzenia gospodarstwa.

Wnioski wnieśli między innymi:

Pos. Bobrowski w sprawie włączenia sztygarów salin w kategorye urzędników państwowych, pos. Londzin w sprawie dostawy siana i słomy z wschodniego Śląska, pos. Głąbiński w sprawie dopuszczenia kobiet do studyów chemiczno-technicznych na politechnice lwowskiej.

---

## Z Komisyi odbudowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń**, 12 października.

W komisyi odbudowy zdał referent subkomitetu sprawozdanie w sprawie odbudowy obszarów, dotkniętych wojną i prosił o przyjęcie uchwalonych przez subkomitet rezolucyi. Wywiązała się dyskusya, w której minister Homann ponownie uzasadniał stanowisko rządu w sprawie odbudowy i szczegółowo przedstawił akcyę w tej mierze, zainicyowaną i przeprowadzoną. W dyskusyi zabierali głos Lasocki, Onyszkiewicz, Matakiewicz, Serwatowski i Wróbel.

## Obrady Komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 października.

W komisyi budżetowej w dalszym ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem minister obrony krajowej Czapp odpowiedział szczegółowo na podniesione przez szereg mowców zażalenia co do powolnego załatwiania zwolnień od służby.

Pos. Angermann oświadczył, że Polacy byli zawsze stronnictwem utrzymującem państwo. Nadeszły jednak czasy, w których musieli **się oświadczyć przeciwko rządowi, ponieważ Galicya, która wskutek wojny bardzo ucierpiała, jest bardzo zaniedbana.**

---

## Upośledzenie prasy polskiej w Galicyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 października.

„Polnische Nachrichten" donoszą:

Deputacya polskich dziennikarzy z Galicyi, składająca się z redaktora Zygmunta Frylinga i wiedeńskich przedstawicieli dzienników polskich w Wiedniu Adolfa Inlendera, Władysława Bazylewskiego zjawiła się, prowadzona przez wiceprezesa dra Głąbińskiego i p. Tertila, u szefa gabinetu i poszczególnych członków rządu, ażeby przedstawić **ciężką sytuacyę prasy zwłaszcza lwowskiej** i prosić o pomoc. Wskutek oswobodzenia Galicyi wschodniej otwarty został nowy obszar zbytu dla prasy, jednakowoż z powodu całkiem niedostatecznego przydziału papieru nie można zadowolnić potrzeb. Zniesione od wybuchu wojny telefoniczne połączenie Lwowa z zagranicą dla prasy nie zostało jeszcze przywrócone, a telegramy idą całymi dniami, spóźniając się. Te zażalenia przedstawiono prezydentowi gabinetu drowi Seidlerowi i ministrowi handlu Wieserowi, ministrom Ćwiklińskiemu i Twardowskiemu, jakoteż szefowi departamentu prasowego, szefowi sekcyjnemu Pinschowowi. Wszyscy zajęli przychylne stanowisko.

---

## Odroczenie parlamentu niemieckiego

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 12 października.

Biuro Wolffa. Parlament przyjął etat dodatkowy w sprawie stworzenia nowych urzędów państwowych przeciwko głosom obu frakcyi socyalno-demokratycznych.

Następnie toczyła się dyskusya wczoraj, przerwana nad interpelacyą socyalistów, jako też dyskusya nad kwestyą cenzury i stanu oblężenia. W dyskusyi wszyscy mowcy ostro krytykowali cenzurę, która, samowolnie stosowana, wytworzyła nieznośną atmosferę. Po przyjęciu rezolucyi w kwestyi cenzury i załatwieniu pomniejszych przedłożeń, parlament odroczył się do 5 grudnia.

---

## Podróż ces. Wilhelma do Sofii.

(Telefonem).

**Wiedeń**, 12 października.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu:

Wczoraj o godz. 7 wieczorem przybył tu cesarz Wilhelm, zdążający do Sofii. Cesarzowi towarzyszy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Kuehlmann.

---

## Program nowego rządu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg**, 12 października.

(Pet. ag. tel.) Rząd, nowo utworzony, ogłasza następujące oświadczenie:

**Wewnątrz kraju wybuchły nowe niepokoje** z powodu ruchu, wszczętego przez Korniłowa, który, jakkolwiek został szybko stłumiony, to przecież **zagraża egzystencyi republiki przez przewroty, jakie powoduje w kraju. Wiatr anarchii wieje** w kraju. Zwiększa się nacisk zewnętrznych nieprzyjaciół, a żywioły przeciwrewolucyjne **podnoszą głowę.** Odpowiedzialność wobec narodu, jaka spada na nowy rząd tymczasowy, jest bardzo wielka. Zmniejsza tę odpowiedzialność świadomość rządu, że wszystkie warstwy rosyjskiego narodu mają zrozumienie dla wspólnej sprawy i będą popierały rząd, dodając mu siły, aby mógł twórczą pracą rozwiązać żywotne sprawy kraju i rządzić krajem bez nowych przewrotów aż do chwili zebrania się konstytuanty, której zwołanie, wedle silnego przekonania rządu, **nie będzie** ani o jeden dzień dłużej, niż tego wymaga konieczność, odroczone. Rząd pozostawia konstytuancie rozwiązanie wszystkich tych wielkich spraw, od których zawisłą jest pomyślność ludzi.

W świadomości, że tylko ogólny pokój umożliwi naszej ojczyźnie rozwinięcie wszystkich twórczych sił, **będzie rząd niezmordowanie** uprawiał politykę zagraniczną w duchu zasad demokratycznych, obwieszczonych przez rewolucyę rosyjską, a które się stały zasadami narodowemi. **Rząd będzie dążył do zawarcia ogólnego pokoju z wykluczeniem wszelkiego gwałtu.** W pełnem porozumieniu ze sprzymierzeńcami weźmie rząd udział w zjeździe sojuszników, jaki się odbędzie w najbliższym czasie, a na którym rząd, oprócz zwykłych delegatów, będzie także reprezentowany przez osobistości, posiadające szczególne zaufanie demokratycznych organizacyj. Na zjeździe tym oprócz załatwienia spraw, pozostających w związku z wspólną wojną, przedstawiciele nasi **będą się starali porozumieć z sojusznikami co do zasad, ogłoszonych przez rewolucyę rosyjską.** Rząd użyje wszystkich swych sił, aby poprzeć wspólną sprawę sojuszników, aby bronić ojczyzny i **energicznie wystąpić przeciw każdemu przedsięwzięciu, zmierzającemu do zdobycia obszarów, należących do drugich narodów,** lub też narzucenia Rosyi woli innego narodu. Będzie on się starał wypędzić wojska nieprzyjacielskie z obszarów rosyjskich.

Oświadczenie rządowe przedstawia następnie program rządowy na polu potrzeb szerokich kół ludności, a także i program wojskowy. — Program wojskowy obejmuje na pierwszem miejscu **zmniejszenie stanu efektywnego wojsk, stacyonowanych wewnątrz kraju.** Rząd przygotowuje rozbrojenie gospodarcze wewnątrz kraju, aby przeszkodzić bezrobociu, które w innym razie stałoby się nieuniknionem. Rząd będzie kontynuował pieczę nad rozwojem zasad demokratycznych w miejscowych samorządach, nad czem mają czuwać komisarze rządowi; **przyzna on wszystkim narodom prawo stanowienia o swej przyszłości,** oparte na zasadach, które ma uchwalić konstytuanta.

Przy końcu oświadczenia podnosi rząd, że tylko pod tym warunkiem może przystąpić do urzeczywistnienia wszystkich problemów, jakie go czekają, jeżeli będzie mógł liczyć na jednomyślne współdziałanie całego narodu. W tym też celu wypracuje rząd tymczasowy statut **tymczasowej rady rosyjskiej republiki,** która będzie fungowała aż do zebrania się konstytuanty, a w której będą reprezentowane wszystkie warstwy ludności.

Deklaracya rządowa kończy się apelem do wszystkich warstw ludności, aby skupiły się wokół rządu i współpracowały z nim nad rozwiązaniem najważniejszych problemów, a mianowicie obrony kraju, przywrócenia porządku i zwołania konstytuanty.

---

## Z tajników ochrany rosyjskiej.

»Echo Polskie« z 20 września donosi:

»Raboczaja Gazeta« zamieszcza wiadomość, że przybyły w tych dniach z Paryża emigrant Pawłowicz przywiózł ze sobą nową listę prowokatorów, wykrytych przy badaniu archiwum rosyjskiej ochrany w Paryżu. Na liście znajduje się **przeszło 60 nazwisk**, oprócz ogłoszonych już przedtem Żytomierskiego i Kabeczyńskiego. Sensacyę wywołało wykrycie prowokatora socyalno-rewolucyjnego Abramowa, będącego sekretarzem genewskiej grupy »Wozwanie« (Przyzyw).

---

## Zajścia we Włoszech.

**Berlin**, 12 października.

»Voss. Ztg.« ogłasza prywatną wiadomość z Zurychu, donoszącą, że we Włoszech **przygotowują się podobne zmiany jak w Rosyi.** Zapoczątkowaniem tej akcyi było **wysadzenie w powietrze turyńskiego dworca kolejowego w Turynie** i wszystkich hoteli turyńskich z wyjątkiem hotelu, w którym mieszkał Giolitti.

**W Genui wzniecono pożary na okrętach. Setki i tysiące uzbrojonych dezerterów kryje się w górach. Wojska odchodzą na front bez broni.**

---

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

**z dnia 12 października.**

### Sukcesy łodzi podwodnych.

**Berlin.** We wszystkich częściach morza Śródziemnego, pomimo silnie zmniejszonego ruchu okrętów, zatopiono 12 parowców i 33 żaglowce o przeszło 46.000 ton reg. brutto.

### »Seeadler«.

**Londyn.** (Reuter). »Daily Mail« donosi z Sydney: Krążownik pomocniczy »Seeadler«, mający około 4.000 ton, wypłynął z Niemiec zamaskowany jako norweski okręt z ładunkiem drzewa. Kontrtorpedowiec zatrzymał ten krążownik, ale puścił go, gdyż papiery okrętowe były w porządku. Gdy krążownik wpłynął na południowy Atlantyk, zrzucił drzewo do morza i rozpoczął operacye. Załoga opowiadała, że w krótkim przeciągu czasu zatopiła okręty o wartości 8 milionów funtów. »Seeadler« dotarł w pobliże Australii. Ponieważ okręt przebył na morzu 8 miesięcy, kadłub okrętowy wymagał oczyszczenia i dlatego kapitan skierował okręt do zatoki na wyspie Mopelia. Oczyszczanie robiło dobre postępy, gdy nagle fala podniosła okręt i rzuciła go daleko na brzeg koralowy.

### Okręty niemieckie w portach Urugwaju.

**Nowy Jork.** (Reuter). Rząd Urugwaju zwrócił się do parlamentu o zezwolenie na użycie parowców niemieckich, internowanych w portach urugwajskich.

### Zakończenie strajku kolejarzy w Rosyi.

**Petersburg.** (Reuter). Ponieważ oczekiwany jest dekret rządowy, aprobujący główne żądania kolejarzy, wydział wykonawczy postanowił dzisiaj zakończyć strajk.

### Nowy gabinet w Szwecyi.

**Sztokholm.** Król prezydentowi drugiej Izby Wiederowi **poruczył** misyę utworzenia gabinetu.

---


Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.


---

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

✝

**Leon Kronenberg**

najukochańszy synek

LEOPOLDA i MICHALINY z CHMIELÓW

powiększył grono aniołków 7 b. m.

9073

---

**Panna**

z kursem buchalteryi, praktyką biurową i pisania na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Biuro". 9036 1 2

**Młoda Niemka**

poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod „Rutynowana nauczycielka języka niemieckiego" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9039 1 2

**Niemka** rutynowana nauczycielka, poszukuje lekcyj. Ul. Bernardyńska l. 9, II p., drzwi 19. Tamże lekcye języka francuskiego i gry na fortepianie. 9040 1 2

## Leśnik

lat 38, wolny od wojska, poszukuje posady od 1-go listopada 1917 r. Leśnik, poste restante Kolbuszowa. 9051 1 7

**Egzaminowana absolwentka uniw.**

(język polski i francuski), rok studyów w Szwajcaryi, praktyka (szkolna), poszukuje posady w gimnazyum, liceum. Zgłoszenia pod „Janina" przyjm. Admin. „N. Reformy" 9052

**Mały handel papierowy**

w dobrem miejscu, naprzeciw szkoły, do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Handel papieru" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9050 1 3

**Czarny kostym** modny, aksamitny, na watelinie, z brokatową podszewką, obszyty futerkiem, do sprzedania. — Ul. Garncarska l. 6, w pracowni krawieczyzny damskiej. 9044 1 6

## Para koni

gniadych, roslych, do sprzedania rolnikowi. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 21, 1 p., na prawo, od 12—3. 9034 1 2

## 40.000 K

pożyczki poszukuje się na drugą hipotekę nowej realności w dzielnicy VIII. — Zgłoszenia pod B. G. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9054 1 3

**Młoda urzędniczka**

pragnie wieczorami pobierać lekcye stenografii. Zgłoszenia pod „M. W." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9043

## Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo 8298 20 20

**Lekcyj języka francuskiego** według metody Berlitza, udziela Roger de Brugière, dyplomowany uniwersytetu paryskiego. Konwersacya, gramatyka, literatura. W domu 11—1 godz. Ul. Wielopole 11, I p. 8659 7 25

## Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 20 20

## Kupię kamienicę

dobrze się rentującą, z wkładem 70.000 K, tylko przy ulicy Szewskiej, Floryańskiej, Sławkowskiej lub Rynku głównym. Zgłoszenia pod R. L. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8664 6 6

**PALTOTY ZIMOWE**

pokrycia futer, ubrania cywilne na zamówienia.

**A. Bross**

Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon 3269. 8177 9 0

# Kartoflarki

Patent Harder

**Pługi**

**Brony**

**Obsypniki**

**Młocarnie**

ręczne i kieratowe

8850 6 0 poleca

**Wojenna Centrala Handlowa**

Kraków, Sławkowska L. 1.

(Oddział rolniczy).

**Przyjmie kilka dziewcząt**

do praktyki. Sieroty i matki, wdowy po legionistach, wyuczy bezpłatnie Zakład kosmetyczny, Franciszki Budziaszek, Kraków, ulica Grodzka l. 3, I p. Tamże kupuje się wyczeszki i obcięte warkocze. 9045

## Asystent farmacyi

starszy, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Asystent 58" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8991 1 2

**W pensyonacie Savoy**

ul. Karmelicka l. 8

duży, frontowy pokój na trzy osoby od 20 października do wynajęcia. Obiady i kolacye na miejscu i na miasto. 9041 1 5

## Wydawnictwa poświęcone Kościuszce

| | Koron |
|---|---|
| **Bartoszewicz K. Kościuszko. Bitwa Racławicka** | 2·50 |
| **Chołoniewski A. Tadeusz Kościuszko** | 2·50 |
| **K. (Korzon T.) Kościuszko.** Biografia z dokumentów wysnuta | 8·— |
| **Koneczny Dr F. Tadeusz Kościuszko.** Życie—Czyny—Duch, 150 rycin w tekscie. Opr. w płótno | 18·— |
| Wydanie na lepszym papierze | 21·— |
| **General Paszkowski. Dzieje T. Kościuszki** | 4·— |
| **Tetmajer Wł. O Naczelniku Kościuszce** | 1·60 |
| **— Racławice.** Powieść wierszem | 3·— |
| **Wojnar K. O Naczelniku Kościuszce** 10 hal. Wydanie trzecie | —·50 |
| **Na scenę:** | |
| **Anczyc W. L. Kościuszko pod Racławicami** | 2·— |
| **Staszczyk A. Kościuszko w Petersburgu** | 1·0 |
| **Dla dzieci i młodzieży** | |
| **Bossara A. St. Wojciech Bartos — Głowacki.** Powieść | 4·— |
| **Jadwiga z Łobzowa. Kościuszce** | 1·— |

Do nabycia **w księgarni D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.** 8714 4 5

**Wiktorya Terlecka**

magazyn mód w Mielcu

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów, kapelusze żałobne, krepę, gazę. Czapki męskie i dla chłopców. 9062 1 3

## Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, w Podgórzu, przy ul. Kościuszki l. 3, jest od 1 listopada do wynajęcia. 9035 1 3



**Nowość!** Patent D. R. G. M.

Przeszło

**milion**

w użyciu!

**„LUMAX"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K 4·50 z przesyłką, 5 sztuk K 20. Za zaliczką o 50 h drożej. Generalne fabr. zast.: Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, Powiśle 12. Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 9038 1 10

**Kupuję garderobę**

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8889 1 10

## Poszukuję

od 1 stycznia ładnego, umeblowanego mieszkania 3—4 pokoi. Zgłoszenia: Hrabina Łubieńska, Wielopole 8, parter. 8914 4 6

## Okazyjne kupno

Do sprzedania realność w Krakowie, rentowna, 10% dochodu, — wielka parcela przy głównej linii tramwajowej. — hotel z komfortem w śródmieściu Krakowa. Wiadomość: w kancelaryi Dra Danielaka, Rynek 37. 8887 3 4

## Poszukuję zaraz

**albo od 15 października na dłuższy czas** wygodnie i elegancko umeblowanego 1 pokoju z łazienką lub bez, z oświetleniem elektrycznem lub gazowem, z opałem, z oddzielnem wejściem wprost ze schodów lub sieni. Płacę dobrze i kwartalnie z góry. — Zgłoszenia z dokładnym adresem odnajemcy przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Halifer". 8665 5 5

**Pokój kawalerski**

frontowy, umebl., z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 listopada. Ul. Smoleńska 21, II p., Nr drzwi 6. Oglądać można od godz. 12—2. 9029

**Piwockiego**

Zbiór ustaw do egzaminu Administracyjnego, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Ustawy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9028 1 7

**Poszukuję pokoju**

z całem utrzymaniem od 15 b. m. Zgłoszenia pod „Urzędnik Namiestnictwa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9025 1 3

**Do sprzedania**

czarny, zimowy, elegancki, damski kapelusz (całkiem nowy). Kraków, ul. Poselska 16, I piętro. 9021 1 2

## Produkty rolne

cebulę, kapustę, marchew, pietruszkę, ćwikłę, karpiele, groch, fasolę i inne kupuję większe ilości loco stacya lub Kraków. Oferty: Kazimierz Wiliński, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 9027 1 3

**Prywatnego**

agenta policyi poszukuje się do załatwienia dyskretnego zlecenia. Zgłoszenia pod „Agent" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9010 1 2

**Ostrzeżenie.**

Od dłuższego czasu uwija się po domach panienka w wieku około 18 lat, w granatowym kostyumie, i na podstawie sfałszowanych naszych podpisów wyłudza kwoty pieniężne.

Ostrzega się przeto wszystkich i uprasza o oddanie jej w ręce policyi.

Malik i Imielski.

9042 1 3

## Polskie ozdoby na drzewko.

Kupcom krajowym zwracamy uwagę, że Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28, jeszcze tylko krótki czas przyjmuje zamówienia hurtowne na sortymenty do odsprzedaży po 15, 50 i 100 koron.

Z powodu nawału zamówień od 15 listopada b. r. nie będzie się wykonywać zamówień hurtownych. 9056 1 4

## Poszukuje się.

do wynajęcia mieszkania z komfortem, składającego się z 5 lub 6 pokoi i kuchni w pobliżu Małego Rynku od 1 stycznia 1918 r., ewentualnie zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Mieszkanie". 9022

**Poszukuję zaraz**

**nauczyciela** na wieś (na leśniczówkę), inwalidy lub legionisty, do 2 chłopców, z I i III klasy normalnej. Utrzymanie całkowite i dopłata. —

Wiadomość: Dobrostański, Dźwiniacz Górny, poczta Tarnawa Niżna, via Sambor. 9055 1 3

**Modelka**

zgrabna, brunetka, potrzebna. Ulica Biskupia 2, IV p., od g. 1—3 po p. 8765 3 3

**Nowy sklep katolicki**

pod firmą 8911 2 4

# M. Passakas i Sp.

**Kraków, Plac Maryacki l. 9** (obok Braci Bilewskich)

poleca wszelkie przybory do pisania po najtańszych cenach oraz obrazy pierwszorzędnych artystów malarzy polskich, między innemi obrazy: W. Kossaka, L. Wyczółkowskiego, H. Uziembły, K. Żelechowskiego, Jaxy-Małachowskiego, Skoczylasa, Terleckiego, Meleniewskiej i innych.

## POWIELARNIA KRAKOWSKA

**Kraków, ul. Wiślna l. 8**

przyjmuje do przepisywania na maszynach, tudzież do powielania w dowolnej ilości egzemplarzy: podania, kontrakty, statuty, sprawozdania, odezwy, okólniki, prace naukowe i t. p. w języku polskim, niemieckim, francuskim i włoskim. —

**Biuro tłómaczeń.** 8475 5 5

**Zawodowy aparat fotograficzny**

format 18×24, drewniany, z podwójnym wyciągiem, 3 kasetk. skórzanym futerałem i statywem. **Aparat,** format 9×12, F. 6×8, z 3 kasetkami. **Aparat** do powiększań, z 6×9 lub 9×12, na większe do 18×24, tanio sprzedam. Wiadomość: ul. Dietla 41, u portyera, między godz. 8—11 rano. 8919 3 3

# Zupełny wykaz ciągnień

| | |
|---|---|
| 4%-wych, po nominalnej wartości zwrotnych | obligacyj komunalnych |
| 4½%-wych " " " | |
| 4½%-wych z 10% premią " | |
| 4%-wych z 5% " " | |

## Peszteńskiego Węgierskiego Banku handlowego

**w Budapeszcie** przy ciągnieniu, które się odbyło dnia 27 września 1917 w obecności królewskiego publicznego notaryusza i przy zastosowaniu formalności, przepisanych ustawą, wylosowanych, a dnia 1-go kwietnia 1918 r. płatnych, znajduje się w dzienniku urzędowym **„Wiener Zeitung"** z dnia 11 października 1917 i w dzienniku **„Deutscher Reichs- und königlich preussischer Staatsanzeiger"** z dnia 16-go października 1917.

**Wykazy ciągnień** można otrzymać bez kosztów od podpisanego zakładu, jakoteż od wszystkich **znaczniejszych** banków, bankierów i wekslarzy, gdzie też znajdują się szczegółowe **prospekty,** a zapadłe kupony i wylosowane papiery **wypłaca się bez potrącenia** wydatków.

9007

**Peszteński Węgierski Bank handlowy w Budapeszcie.**

# Ogłoszenie.

Założyciele Towarzystwa akcyjnego pod firmą:

# BANK ZIEMSKI

**dla Galicyi, Śląska i Bukowiny**

podają do wiadomości powszechnej, że termin

# SUBSKRYPCYI

na akcye tegoż Banku upływa

## z dniem 1 listopada 1917 r.

Powołując się na pierwotne ogłoszenie, podajemy ponownie tylko główne jego zarysy, a mianowicie:

Bank ziemski dla Galicyi, Śląska i Bukowiny upoważniony jest do prowadzenia wszelkich interesów bankowych, a przedewszystkiem do prowadzenia interesów, związanych z posiadaniem i obrotem ziemią.

W myśl koncesyi uprawniony jest Bank do **wydawania obligacyj** na podstawie udzielonych pożyczek hipotecznych i posiadanych papierów wartościowych.

Pierwsza emisya akcyj wynosi 2500 sztuk á 400 K, Bank upoważniony jest jednak bez osobnej koncesyi rządowej podwyższyć kapitał akcyjny o dalsze 2500 sztuk takichże akcyj na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia.

Cenę kupna akcyi, która wynosi 400 K za sztukę, należy złożyć gotówką do dnia 1 listopada 1917.

Miejscami subskrypcyjnemi są: dla Śląska Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie, a dla Galicyi i innych części Polski Galicyjski Bank ziemski w Łańcucie. Instytucye te wydają zgłaszającym się na żądanie deklaracye do podpisu, statut nowego Banku, dokładny tekst poprzedniego ogłoszenia, oraz czeki pocztowej Kasy oszczędności, celem przesłania gotówki. Czeki te opiewają na Filię Banku krajowego w Krakowie, gdzie zostaje ulokowany kapitał akcyjny w osobnym rachunku, noszącym nazwę »Bank Łańcut«.

Nadwyżka ewentualnie subskrybowana ponad ilość akcyj pierwszej emisyi, będzie przeniesiona na rachunek emisyi drugiej. 8939

Łańcut w czerwcu 1917.

Imieniem koncesyonaryuszy

**Dr Jan Hupka.**

Imieniem Gal. Banku ziemskiego

Rada Nadzorcza

Prezes: **Dr Stanisław Szlachtowski.** Zast. prezesa: **Ks. Antoni Tyczyński.** Sekretarz: **Dr Henryk Kopecki.**

**Potrzebna bona**

**(froeblanka)** dochodząca do 4-letniego dziecka. Zgłoszenia od 16 października b. r., ul. św. Marka l. 6, II p., od godz. 3—5 po poł. 9053 1 3

**Mieszkania**

na piętrze, poszukuję od listopada. Jeden lub 2 pokoje z kuchnią i gazem (lub elektryką). Umowa roczna, czynsz półroczny. Ks. Cz. Klasztor OO. Paulinów. 8969 2 3

**Rolnik**

bardzo dobry administrator dóbr, z chlubnemi świadectwami i referencyami, pragnie zmienić posadę każdej chwili jako zarządca dóbr lub kasyer i przełożony obszarów dworskich. Zgłoszenia: **Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ulica 3 Maja 5, pod St. S.** 8983 2 3

**Do wynajęcia**

2 pokoje umeblowane, łazienka, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa, od 15 października. Wiadomość u dozorcy domu przy ulicy Karmelickiej l. 46. 8996 2 3

## Do wynajęcia

od 1 stycznia 1918, przy ul. Dunajewskiego 1

**lokal kawiarniany**

**7 pokoi,** na biura. Wiadomość tamże, II p., na prawo. 9023 1 3

Telefon Nr 1405. Telefon Nr 1405

**Konc. Biuro posad i służby oraz kupna i sprzedaży realności**

**Stanisława Tumidajewicza**

**przeniesione zostało** do domu przy **ul. Szewskiej l. 23.** Telefon Nr 1405. Godz. urzędowe od 10—12 i od 4—6. 8922 3 3

# WILLA

o 11 ubikacyach, z komfortem i ogródkiem, w najbliższej okolicy Gracu, wspaniałe położenie, do zamiany na realność lub folwarczek w Galicyi lub na Śląsku. Wartość zamiany 90.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Willa".** 8865 3 3

L. 4502/A. 9063 1 3

## Ogłoszenie.

C. k. Starostwo w Tarnowie (powiatowy Urząd gospodarczy) poszukuje konceptowej siły pomocniczej za dziennem wynagrodzeniem 8 koron.

Zgłoszenia wraz z dołączeniem oryginalnych świadectw nadsyłać należy pod adresem: „c. k. Starostwo w Tarnowie".

Pierwszeństwo mają petenci z ukończonemi studyami prawniczemi.

Termin przyjęcia natychmiast.

**C. k. Starostwo w Tarnowie.**

Dnia 3 października 1917.

## Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

**I. Jasomirgottstrasse 3**

**boczna między Stefansplatz a Bauernmarkt**

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawione:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 17 20

## Wapna palonego

w bryłach i mielonego

**cementu portlandzkiego i gipsu**

**cegły, dachówki i papy**

dostarcza wagonami 9005 1 2

**HENRYK EBER**

Lwów, ul. Podlewskiego 10. — Wiedeń, IV, Schleifmühlgasse 5.

## C. K. FABRYKA MASZYN

**OŚWIĘCIM**

poszukuje: **stolarzy, kołodziei, kowali, tokarzy do drzewa, obsługi do traczki. — Całodzienna aprowizacya na miejscu.** 8828 2 6

## Licytacya koni w Tarnowie.

**Dnia 16 października b. r.** o godz. 8 rano sprzedaną będzie w c. i k. „Pferdeverwertungsstelle" w Tarnowie (Koszary kawaleryi na Pogwizdowie) większa ilość gal. koników, w drodze publicznej licytacyi, najwięcej ofiarującym.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem swego c. k. Starostwa lub c. i k. gospodarczej Ekspozytury rolniczej c. k. Namiestnictwa, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna wyłączeni.

W razie padnięcia konia w ciągu 14 dni, może kupujący po urzędowem stwierdzeniu bezwinności, po wniesieniu podania, przy następnej licytacyi innego konia w tej samej cenie, jako wynagrodzenie, zadarmo otrzymać. 9075 1 2

Tarnów, dnia 9 października 1917 r.

## Środków żywności

wszelkiego rodzaju

**poszukuje się do kupna**

przez czas dłuższy, dla większej kuchni robotniczej. Zgłoszenia pod **„W. M. 9821"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń, I,** Seilerstätte 2. 9049

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16 Rządca ... K. Górski.